



Potencjał wolontarystyczny w Trójmieście





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Potencjał wolontarystyczny mieszkańców w Trójmieście

• Agnieszka Buczyńska • Paweł Buczyński • Maciej Dębski • Bartosz Kisiel

Czerwiec 2009 r.

Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku



**REGIONALNE
CENTRUM
WOLONTARIATU
W GDAŃSKU**



Projekt badawczy „EX ANTE” realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

2 Badanie potencjału wolontarystycznego w Trójmieście

Publikacja została opracowana w ramach projektu realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie.

Za treści zawarte w publikacji odpowiada Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku, poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

© Copyright by
Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku
Ul. Ks. J. Zator Przytockiego 4
80-245 Gdańsk
Tel 058 341-61-77
www.wolontariat.org.pl/gdansk
email: gdansk@wolontariat.org.pl

Projekt okładki: Paweł Janowski

Wydanie I
Nakład 1500 egzemplarzy
Czerwiec 2009

SPIS TREŚCI

Spis tabel i wykresów	4
Wstęp	5
1. Organizacje pozarządowe w Polsce	6
1.1 Definicje organizacji pozarządowych	6
1.2 Uwarunkowania polityczno – społeczne pojawienia się NGO w Polsce.....	7
1.3 Specyfika organizacji pozarządowych w Polsce	9
2. Zjawisko wolontariatu	12
2.1 Pojęcie wolontariatu	12
2.2 Zarys historii wolontariatu	15
2.3 Aspekt społeczny wolontariatu.	20
2.4 Uwarunkowania prawne funkcjonowania wolontariatu w Polsce – ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie	24
3 Badania potencjału wolontarystycznego mieszkańców Trójmiasta – 2008/2009r.....	26
3.1 Cel główny i cele szczegółowe realizowanych badań dotyczących potencjału wolontarystycznego mieszkańców Trójmiasta	26
3.2 Ogólna charakterystyka respondenta	30
3.3 Prospołeczność mieszkańców Trójmiasta	34
3.4 Wolontariat w świadomości mieszkańców Trójmiasta	38
3.5 Gotowość podjęcia działań wolontarystycznych	44
3.6 Potencjalni wolontariusze	49
3.7 Czynniki hamujące zwiększanie potencjału wolontarystycznego.....	51
3.8 Wnioski dotyczące rozwoju potencjału wolontarystycznego w Trójmieście	58
Zakończenie	62

SPIS TABEL I WYKRESÓW

TABELE:

Tabela nr 1. Płeć i wiek respondentów.....	s. 29
Tabela nr 2. Bycie wolontariuszem, a wiek respondenta.....	s. 31
Tabela nr 3. Bycie wolontariuszem, a płeć respondenta.....	s. 32
Tabela nr 4. Praca społeczna, a bycie wolontariuszem.	s. 42
Tabela nr 5. Chęć podjęcia wolontariatu, a płeć respondenta.....	s. 43
Tabela nr 6. Chęć podjęcia wolontariatu, a okres wycofania z wolontariatu.....	s. 44
Tabela nr 7. Analiza chęci – pytania otwarte	s.46

WYKRESY:

Wykres nr 1. Obszary działań organizacji pozarządowych w Polsce.....	s.9
Wykres nr 2. Struktura wolontariatu ze względu na motywy jego podejmowania.	s. 12
Wykres nr 3. Kryteria form wolontariatu	s. 13
Wykres nr 4. Procent wolontariuszy wśród dorosłych Polaków.	s. 19
Wykres nr 5 Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?	s. 30
Wykres nr 6. Człowiek często znajduje się w sytuacji, kiedy jego własny interes jest sprzeczny z interesem innych ludzi. Jak Pana(i) zdaniem należy postępować w takich sytuacjach? – Trójmiasto.	s. 34
Wykres nr 7. Na temat udzielania pomocy innym istnieją różne opinie. Która z przedstawionych poniżej opinii odpowiada Tobie najbardziej? – TRÓJMIASTO.	s. 35
Wykres nr 8. Ogólny stosunek do drugiego człowieka.....	s. 36
Wykres nr 9. Czym według Pana jest wolontariat?	s. 37
Wykres nr 10. W jaki sposób można realizować wolontariat?	s. 38
Wykres nr 11. Na czyją rzecz można realizować wolontariat?	s. 39
Wykres nr 12. Na czyją rzecz można realizować wolontariat?	s. 40
Wykres nr 13. Czy w 2008 roku pracował(a) Pan(i) dobrowolnie i bezpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi albo miasta albo też społecznie pracować na rzecz potrzebujących?	s. 41
Wykres nr 14. Czy chciał(a)by Pan(i) podjąć w najbliższym czasie pracę wolontariusza?	s. 43
Wykres nr 15. Czy chciał(a)by Pan(i) podjąć w najbliższym czasie pracę wolontariusza?bierni	s. 44
Wykres nr 16. Czy chciał(a)by Pan(i) podjąć pracę systematyczną czy też bardziej okazjonalną?	s. 45
Wykres nr 17. Czy chciał(a)by Pan(i) być wolontariuszem indywidualnie czy przynależąc do jakieś organizacji czy instytucji?	s. 47
Wykres nr 18. Potencjał wolontarystyczny mieszkańców Trójmiasta w odniesieniu do wszystkich przebadanych osób.	s. 48
Wykres nr 19. Czy czuje się Pan(i) dobrze poinformowany(a) o możliwości pracy jako wolontariusz w Gdańsku-Sopotcie-Gdyni?	s. 50
Wykres nr 20. Dlaczego nie jest Pan(i) już wolontariuszem? - OPINIE OSÓB WYCOFANYCH.....	s. 52
Wykres nr 21. Dlaczego nie jest Pan(i) już wolontariuszem? - OPINIE OSÓB ZREZYGNOWANYCH	s. 53
Wykres nr 22. Dlaczego nie angażował(a) się Pan(i) dotychczas w wolontariat? - OPINIE OSÓB BIERNYCH ...	s. 54
Wykres nr 23. Czy kiedykolwiek próbował(a) Pan(i) zostać wolontariuszem?.....	s. 55
Wykres nr 24. Na jakie trudności napotkał(a) Pan(i) chcąc zostać wolontariuszem?.....	s. 56

„Wolontariat jest filarem nośnym naszego społeczeństwa. Jest nieodzowny, nie możemy się już bez niego obejść, nie tylko ze względu na oferowane usługi tym, którzy ich potrzebują, ale przede wszystkim ze względu na kulturę i wartości jakie sobą przedstawia”

Staś Gawroński

„ Cokolwiek myślisz, pomyśl odwrotnie”

Paul Arden

W polskiej historii wolontariat nigdy, w sferze semantycznej, nie był tym czym stał się po roku 1989. Działalność prospołeczna istniała od początków państwowości. Jednak w dzisiejszym rozumieniu wolontariat jest „łatą” naklejoną na podziurawiony przez system totalitarny PRL-u, obszar obywatelskości i jego przejawów. Pojęcia takie jak społecznik, praca społeczna, czy społeczny czyn uległy zdewaluowaniu i często nie kojarzyły się pozytywnie. Wolontariat miał stać się tym, co z jednej strony edukuje społeczeństwo odradzające się w nowych warunkach polityczno-ekonomicznych, a z drugiej alternatywą dla wszystkich określeń dotyczących prospołecznej postawy wśród obywateli, które nabrały negatywnych konotacji. Jednak pozostaje pytanie na ile twór, który nie wyrasta, w sferze semantycznej, bezpośrednio z tradycji i historii kraju, może przyjąć się w świadomości społeczeństwa i być jednakowo przez wszystkich rozumiany i odbierany. Publikacja jest poświęcona aktywności społecznej na zasadach wolontariatu. Ważnym punktem rozważań na temat działań prospołecznych jest społeczeństwo obywatelskie, którego jednym z przejawów w demokratycznym państwie jest poziom oddolnych przejawów odpowiedzialności społecznej jakim są organizacje pozarządowe. Pierwsza część została poświęcona krótkiemu i ogólnemu zobrazowaniu organizacji pozarządowych w Polsce w oparciu o dostępne wyniki badań oraz wybrane publikacje na ich temat. Druga część poświęcona jest charakterystyce wolontariatu jego genezie, opisowi rodzajów i form, uwarunkowaniom prawnym sankcjonującym jego działanie oraz czynnikom mającym wpływ na aktywność społeczną. Ostatnia część jest syntetycznym opisem wyników badań potencjału wolontarystycznego mieszkańców Trójmiasta w podziale na możliwości wolontariatu wśród mieszkańców, deklarowane chęci z nim związane oraz barier do jego rozwoju. Całość podsumowują wnioski i rekomendacje na przyszłość.

Organizacje pozarządowe w Polsce

Definicje organizacji pozarządowych

Rok 1989 był znaczącym i przełomowym momentem dla wszystkich systemów jak i podsystemów kształtujących współczesne państwo. Przejście od gospodarki centralnego planowania ku wolnorynkowej konkurencji miało znaczący wpływ na kształt polityki społecznej państwa. Z jednej strony polityka musiała odpowiedzieć na nowo powstałe zjawiska takie jak wzrost bezrobocia, pojawienie się ubóstwa, marginalizacja niektórych grup społecznych. Z drugiej natomiast strony polityka społeczna zależna była od uwarunkowań ekonomicznych, w tym przede wszystkim od stanu finansów publicznych. „W tej sytuacji ciągłym przeobrażeniom ulegały w naszym kraju regulacje dotyczące poszczególnych obszarów polityki społecznej, struktura jej podmiotów oraz wachlarz stosowanych instrumentów. W środowisku polityków społecznych toczyła się dyskusja dotycząca trudnego dylematu – w jaki sposób odpowiedzieć na pojawiające się wciąż kwestie i ryzyka socjalne, mając do dyspozycji kurczące się zasoby sektora publicznego?”¹

Na tej płaszczyźnie odnalazło się funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego i pojawienie się organizacji pozarządowych, których najpoważniejszym wyzwaniem było znalezienie właściwego miejsca w tworzącym się pluralistycznym systemie zabezpieczeń społecznych. To właśnie pojawienie się demokracji było impulsem do organizowania się społeczności, aby przeciwdziałać kryzysowi społecznemu.

Przejdziemy więc do zdefiniowania pojęcia organizacji pozarządowej będącej filarem demokracji. Według Piotra Glińskiego można ją zdefiniować jako:² specyficzne, współczesne formy samoorganizacji społecznej, struktury integrujące grupy obywateli, charakteryzujące się względnie dojrzałą tożsamością społeczną, określonym stopniem zorganizowania, prywatnym charakterem inicjatywy, dobrowolnością uczestnictwa, niezależnością, niekomercyjnym charakterem, a także – na ogół – znacznym udziałem wolontariatu i istotną rolą w kształtowaniu postaw ludzkich (zarówno osób działających w organizacjach, jak i posiadających jakikolwiek z nimi kontakt).

Pojęcie niezależności organizacji pozarządowych ujęte w definicji oznacza, że są one podmiotami wewnątrznie wolnymi. Ich decyzyjność jest nieskrępowana przez żaden z podmiotów: ani przez państwo, ani przez sponsorów, ani przez inne grupy wpływów. Natomiast prawda często odbiega od teorii. Zdarzają się organizacje takie jak fundacje zakładane przez biznes, których decyzje są zależne od sponsora, przez co nie możemy powiedzieć, że decyzje są całkowicie uniezależnione od wpływów.

1 M. Grewiński, S. Kamiński: *Obywatelska polityka społeczna*. Wyd. Wyższej Szkoły pedagogicznej TWP, Warszawa 2007, s. 11-12.

2 P. Gliński: *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?*. Wyd. IFIS PAN, Warszawa 2006, s. 17.

W Polsce bardzo często pojęcie organizacji pozarządowych zastępujemy terminem sektora pozarządowego. Dlatego te należy przedstawić typologię sektorową odnoszącą się do rzeczywistości społecznej. Wyróżniamy na jej podstawie trzy rodzaje sektorów³:

1. pierwszy sektor – tak zwany sektor publiczny, czasem nazywany także państwowym, który dostarcza dóbr i usług wynikających z obowiązków państwa w stosunku do obywatela,
2. drugi sektor – tak zwany sektor prywatny, nastawiony na wytwarzanie dochodu. Często określa się go także mianem rynku, który komercyjnie dostarcza dóbr i usług,
3. trzeci sektor – jest to tak zwany sektor prywatno-publiczny, nazywany także sektorem prywatnym niedochodowym, dobrowolnym, pozarządowym.

Ujmowanie organizacji pozarządowych w wymiarze trzeciego sektora oznacza, że mają one zarówno charakter prywatny jak i publiczny. W aspekcie prywatnym należy rozumieć, że są one powoływane do życia z inicjatywy ludzi, a nie na skutek decyzji instytucjonalnej. Ponadto organizacje pozarządowe niejako wywodzą się ze sfery życia prywatnego i w historycznym procesie przeszły do sfery publicznej. Publiczny wymiar organizacji pozarządowych związany jest z typem celów podejmowanych działań. Otóż główne cele tych podmiotów dotyczą interesu publicznego, które są określane mianem działań na rzecz pożytku publicznego. Piotr Gliński mówi⁴, że o pożytku publicznym organizacji pozarządowych można mówić w trojakim rodzaju. Po pierwsze jest to każde działanie społecznie użyteczne. Po drugie pożytkiem publicznym nazywamy dostarczanie obywatelom konkretnych usług czy świadczeń. Co ważne w pierwszym i drugim z zaproponowanych podziałów pożytek publiczny może odnosić się zarówno do szerszych grup społecznych jak i członków własnej organizacji. Dlatego też trzecia z typologii mówi, że pożytek publiczny może być rozumiany wyłącznie poprzez dostarczanie pewnych usług tylko na zewnątrz danej organizacji.

Uwarunkowania polityczno – społeczne pojawienia się NGO w Polsce

W okresie po transformacyjnym w Polsce nastąpił gwałtowny wzrost stowarzyszeń, grup nieformalnych, fundacji. Ta inicjatywa ludzi do samodecydowania o sobie i własnym życiu było nadzwyczaj interesująca, a przez to wspierana. Jednak polska historia wskazuje, że istnienie niezależnych inicjatyw obywatelskich nie jest zjawiskiem typowym dla ostatnich 20 lat. Polska ma bogatą tradycję w tej dziedzinie, fundacje klasztorne powstawały już, bowiem w drugiej połowie XIV wieku, a korporacje brackie organizowano za panowania Kazimierza Wielkiego. Krakowskie Bractwo Kurkowe jest jednym z najstarszych stowarzyszeń na świecie. W XVI i XVII wieku, jak pisze E. Leś, powstawały pierwsze fundacje zapomogowe i posagowe, które były przejawem inicjatyw społecznych, niezależnych od państwa.”⁵ W związku z tym w

3 M. Nowosielski: *Trzeci sektor w Polsce i w Niemczech*. Wyd. Instytut Zachodni, Poznań 2006, s. 7.

4 P. Gliński: *Style działań...*, op. cit., s. 18.

5 E. Bogacz-Wojtanowska: *Zarządzanie organizacjami pozarządowymi na przykładzie stowarzyszeń krakowskich*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 53.

8 Badanie potencjału wolontarystycznego w Trójmieście

okresie PRL-u można powiedzieć o istnieniu stowarzyszeń oraz fundacji, jednak okres komunizmu charakteryzował się kontrolą na szeroką skalę, co nie pominęło również tych podmiotów. Przede wszystkim zniszczono podstawy działalności charytatywnej, upaństwowiono majątki fundacji i zabroniono im działalności do 1984 roku. Jeśli chodzi o stowarzyszenia to przede wszystkim zmianie uległ ich wymiar: zamiast pomocniczej funkcji miały wspierać aparat władzy w rządzeniu społeczeństwem. Zmieniono także profil stowarzyszeń ukierunkowując je głównie jako organizacje zajmujące się kulturą czy rekreacją. Dlatego też w roku 1989 uwolnienie organizacji pozarządowych z wszechobecnej kontroli oraz wprowadzenie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku „Prawo o stowarzyszeniach” było impulsem do powstania wielu nowych organizacji. W myśl tego prawa organizacje pozarządowe były niezależne, samorządne i nie nastawione na zysk. Ponadto wyróżniono dwa rodzaje stowarzyszeń⁶:

1. stowarzyszenia zwykłe – do założenia tego stowarzyszenia potrzebne są trzy osoby, jednak stowarzyszenie to nie ma osobowości prawnej i nie może prowadzić działalności gospodarczej,
2. stowarzyszenie – do założenia tego podmiotu potrzebne jest 15 członków, mają osobowość prawną i mogą prowadzić działalność gospodarczą. Jednak dochody z działalności muszą być przeznaczane na cele statutowe.

Inne losy dotyczą prawodawstwa fundacji. Jak wcześniej wspomniano w okresie PRL-u zabroniono im funkcjonowania do 1984 roku. Dlatego też przywrócone zostały w 1984 roku na mocy ustawy o fundacjach, która znowelizowana została w 1991 roku. Na mocy tego prawa fundacja jest jednostką mającą osobowość prawną oraz pewien majątek, w który wyposażona została przez fundatora. Problematycznym w analizie trzeciego sektora w okresie transformacji ustrojowej jest fakt, że w momencie przemiany istniało wiele różnorodnych podmiotów, które go współtworzyły. Ponadto sektor ten nie jest stabilny. Z jednej strony upadają organizacje, a z drugiej strony zakładane są wciąż nowe. Dynamika tego procesu jest duża, co także utrudniało badaczom stwierdzenie stanu faktycznego polskiej sceny organizacji pozarządowych. Pierwszym badaniem prowadzonym w okresie zmiany systemowej było badanie prowadzone przez Stowarzyszenie Klon/Jawor w 1990 roku. Badanie to będzie stanowić podstawę do analizy stanu organizacji pozarządowych w okresie 1989-1992, będącego początkiem systemu demokratycznego w Polsce. W latach tych nastąpił najwyższy przyrost organizacji pozarządowych. Podążając za przyczynami takiego stanu rzeczy należy stwierdzić, że okres ten dał możliwość uwolnienia „znaczącego potencjału społecznej energii, co nastąpiło w wyniku stworzenia możliwości autentycznej swobody zrzeszania się i zakładania organizacji społecznych.”⁷ Sytuację finansową organizacji

6 M. Grewiński, S. Kamiński, *op. cit.*, s. 91-92.

7 *Ibidem*, s. 100.

w tym okresie należy uznać za bardzo ciężką. Z reguły organizacje skupiały się na własnym interesie, co nie sprzyjało jakiegokolwiek współpracy, artykułowały swoje interesy oraz bardzo często organizowały akcje protestacyjne. Natomiast inna była sytuacja dotychczas już istniejących organizacji. Te podmioty w przeciwieństwie do nowo utworzonych, miały już pewne zaplecze techniczne i nastawione były na współpracę z administracją publiczną.

Podsumowując należy podkreślić przede wszystkim, że skłonność do samoorganizowania się w społeczeństwie polskim nie pojawiła się po upadku komunizmu. Historia polskiej pomocowości wskazuje, że na ziemiach Polskich od wieków funkcjonowały różnorodne organizacje, fundacje czy stowarzyszenia charytatywne. Okres komunizmu był niewątpliwie czasem, który odbił się na mentalności części społeczeństwa polskiego biernością i brakiem aktywności. Można więc stwierdzić, podążając za słowami Ewy Bogacz – Wojtanowskiej⁸, „że nasze społeczeństwo jest gdzieś pomiędzy bardzo aktywnymi postawami społeczeństw skandynawskich czy holenderskich, a pasywną postawą społeczności południowych Włoch czy krajów bałkańskich”.

Specyfika organizacji pozarządowych w Polsce

Ta część poświęcona jest ocenie sytuacji polskich organizacji pozarządowych. Dostępne są już wyniki najświeższych badań prowadzonych przez stowarzyszenie Klon/Jawor, które dotyczą analizy 2008 roku. Otóż jak wynika z raportu⁹ na pierwszy kwartał 2008 roku zarejestrowanych było 58 237 stowarzyszeń oraz 9 106 fundacji. Najwięcej organizacji pozarządowych ulokowanych jest w województwach: „mazowieckim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, lubuskim i dolnośląskim, najmniej zaś w Polsce Centralnej, Wschodniej i na Śląsku – w woj. świętokrzyskim, śląskim, opolskim, lubelskim i łódzkim”.¹⁰ Istotnym elementem badań jest wskazanie pewnej dynamiki rozwoju organizacji pozarządowych. Otóż widoczne jest spowolnienie powstawania nowych organizacji. „W 2007 r. założono według oficjalnych danych ok. 3 000 stowarzyszeń i ok. 650 fundacji. To o 25% mniej niż w 2003 r., kiedy zarejestrowało się ponad 4 000 nowych stowarzyszeń i 900 fundacji.”¹¹ Oznacza to, że stowarzyszenie starzeją się. Coraz mniej jest nowych, natomiast te założone wcześniej wciąż funkcjonują. Taki wynik badań stwarza pewne obawy. Przecież organizacje pozarządowe są jedną z podstaw funkcjonowania demokracji, która realizuje się poprzez społeczeństwo obywatelskie. We współczesnym państwie to sektor pozarządowy jest gwarantem walki o prawa obywateli. Badacze stowarzyszenia Klon/Jawor badający kondycję trzeciego sektora ustalili jak wygląda statystyczna organizacja pozarządowa. Organizacja taka nie istnieje dłużej niż sześć lat. Profilowo nie przypomina tych wielkich

8 E. Bogacz-Wojtanowska, *op. cit.*, s. 56.

9 Stowarzyszenie Klon/Jawor: www.civicipedia.ngo.pl/362510.html (13.02.2009)

10 Marta Gumkowska, Jan Herbst: <http://www.ngo.pl/files/civicipedia.pl/public/badania2008.indd.pdf> (14.04.2009)

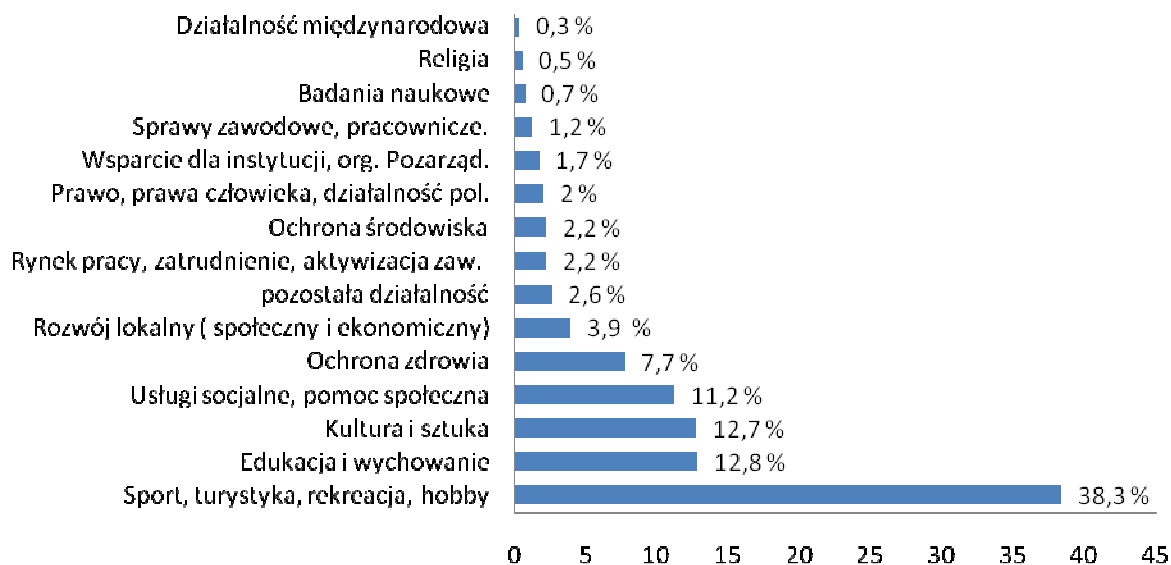
11 *Ibidem*, (14.04.2009)

organizacji jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy czy Polska Akcja Humanitarna. Statystyczna organizacja za swój cel nie obiera sobie pomocy społecznej. Z reguły nastawiona jest na działania związane ze sportem, turystyką lub hobby. Organizacja ta nie ma rezerw finansowych i z reguły nie zatrudnia pracowników. Oczywiście organizacje takie są równie istotne jak organizacje zajmujące się działaniami o innym charakterze. Także uczą zasad obywatelskiego współdziałania, prospołecznych postaw czy wpajają demokratyczne zasady podejmowania decyzji. Z reguły te najczęściej występujące organizacje nie należą do różnego rodzaju federacji i partnerstw. Działają lokalnie na rzecz konkretnej społeczności. „Zdecydowana większość polskich organizacji (ponad 80%) ma formę stowarzyszenia. Wśród nich co drugie ma nie więcej niż 40 członków – niewiele, jeśli porównać to choćby np. do powszechnie rozpoznawanego Monaru (ponad 500 członków), organizacji zawodowych (Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Górnictwa – 14 000) czy Polskiego Związku Wędkarskiego (600 000). We wszystkich polskich stowarzyszeniach, łącznie z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, zrzeszonych jest dziś nie więcej niż 4 000 000 osób – ok. 13% dorosłych Polaków.”¹² Ponadto jak wynika z badań średnio w każdej organizacji aktywny jest co trzeci członek stowarzyszenia. Taki stan rzeczy wpływa na funkcjonowanie organizacji pozarządowej zmniejszając jej wydajność i zrzucając większość obowiązków na zarząd organizacji.

Kolejnym elementem wartym podkreślenia charakteryzując sektor pozarządowy jest wykazanie zróżnicowania pomiędzy organizacjami ze względu na obszary działań. Jak wynika z wykresu nr 1 organizacja zajmuje się sportem, rekreacją i turystyką (38,5%). Co dziesiąta organizacja wskazuje na działania związane z edukacją, wychowaniem (12,8%) oraz z kulturą sztuką (12,7%). Najmniej popularnymi formami działań są przede wszystkim działalność międzynarodowa, religia czy badania naukowe. Ważnym jest również wskazanie że obszary działań zróżnicowane są przede wszystkim ze względu na to na jakim obszarze działają (ze względu na kryterium miasto/wieś). Organizacje umiejscowione na terenie wiejskim z reguły nie zatrudniają pracowników, korzystają z pracy wolontariuszy i społeczników. To z reguły na terenach miejskich organizacje są na tyle samodzielne, że stać je na opłacenie pracowników. Ponadto organizacje umiejscowione na terenach wiejskich bardzo często za główne źródło finansowania wymieniają samorząd. Powoduje to, że są one wręcz uzależnione od samorządu, który może wpływać na obszary działań podejmowanych przez te organizacje.

¹² *Ibidem*, (14.04.2009)

Wykres nr 1. Obszary działań organizacji pozarządowych w Polsce.



Źródło: M. Gumkowska, J. Herbst: <http://www.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/badania2008.indd.pdf> (14.04.2009)

Aby podsumować stan i sytuację polskiego trzeciego sektora oparto się na bilansie opracowanym jako element raporty stworzonego przez Klon/Jawor¹³. Bilans ten określa pozytywne i negatywne zmiany sektora pozarządowego w Polsce porównując aktualny raport z sytuacją sprzed kilku lat.

Do pozytywów należy przede wszystkim poprawienie się sytuacji finansowej organizacji. Ponadto coraz efektywniejsza jest współpraca z sektorem administracji publicznej na poziomie centralnym i regionalnym. Coraz więcej tzw. ngo'sów korzysta ze środków Unii Europejskiej choć wciąż ich wykorzystanie jest na poziomie marginalnym w porównaniu do innych państw członkowskich. Kolejnym pozytywnym jest fakt, że organizacje mają coraz lepszy wizerunek wśród społeczeństwa, a same bardziej optymistycznie podchodzą do swojej sytuacji ze względu na skuteczność działań, kondycje finansową czy stan wyposażenia, który uległ poprawie.

W bilansie określone zostały także negatywne aspekty kondycji trzeciego sektora. Przede wszystkim widoczny jest proces starzenia się ngo. Powstaje coraz mniej nowych organizacji. Występuje bardzo duża dysproporcja pomiędzy dużymi i małymi organizacjami widoczna przede wszystkim w aspekcie finansowym i wydajności pozyskiwania funduszy oraz tworzenia własnych rezerw. Do minusów należy zaliczyć także uprzedmiotowienie organizacji, które bardzo często zamieniają się w usługobiorców zleceń finansowanych przez administrację publiczną. Organizacje także pełne są bezkrytycyzmu oraz często alienują się w swoich działaniach. Coraz rzadziej korzystają ze współpracy z innymi partnerami, co może być czynnikiem konkurencji między poszczególnymi stowarzyszeniami i fundacjami.

¹³ *Ibidem*, (14.04.2009)

II Zjawisko wolontariatu

Pojęcie wolontariatu

Wolontariat z łac. *Voluntarius*, czyli, dobrowolny, ochotniczy. Pojęcie pochodzi od łac. *Voluntas* co oznacza wolę, życzenie, zamiar, wolną wolę. W języku polskim początkowo nie używano pojęcia wolontariat, a jedynie pojęcia określającego osobę pełniącą określoną rolę. W XIX wieku słowo wolontariusz dotyczyło ochotnika w wojsku. Już w 1860 roku M. Samuel Bogumił Linde w Słowniku Języka Polskiego pisze: „*Wolontaryusz, ochotnik, w wojsku dobrowolny żołnierz.(...) Były tam poczty rozmaitych paniąt i wolontaryuszów. (...) Wolontarski, dobrowolny, samochcący*”¹⁴.

Na przełomie wieków XIX i XX określenie wolontariusz miało już inne znaczenie niż definicja z poprzednich lat. W Słowniku Języka Polskiego z 1919 roku słowo wolontariusz określa osobę pracującą bez wynagrodzenia dla obznajomienia się z zawodem¹⁵. Utrwaliło się ono na okres kilkudziesięciu lat wypierając pierwotne znaczenie, czego potwierdzeniem jest definicja w Słowniku Języka Polskiego z 1981 roku: „*Wolontariusz, praktykant pracujący bez wynagrodzenia, dla zaznajomienia się z zawodem*”¹⁶.

W tym samym źródle odnaleźć można definicję, w której podmiotem jest pojęcie wolontariatu, a nie osoby prezentującej określone zachowania. Według niej wolontariat to „*Bezpłatna forma stażu w szpitalu lekarza zdobywającego specjalizację*”¹⁷. Stwierdzenie kierunkowo określa zakres pojęcia przypisując je do konkretnego działania, funkcji, miejsca i rezultatu. Warto zwrócić uwagę, że traktuje ona wolontariat jako zjawisko a nie postawę jednostki.

Analizując sposób ewoluowania przytoczonych wyżej definicji, możemy wnioskować, że początkowo wolontariat był postrzegany jako postawa ochotnicza, w której można odnaleźć pierwiastek dotyczący odpowiedzialności jednostki za społeczeństwo. Kolejne lata przeformułowały zakres pojęcia i profilowo określiły jego funkcję jako sposobu na wzmacnianie kompetencji zawodowych. Ta wyraźna zmiana w podejściu może mieć bezpośredni związek z ówczesnym systemem politycznym, którego jednym z elementarnych założeń było niwelowanie oddolnych przejawów aktywności obywateli na rzecz społeczeństwa. Wolontariat stał się praktyką zawodową, co wyeliminowało jego społecznikowski charakter.

Pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych nastąpiło ożywienie inicjatyw obywatelskich. Bezpośrednią przyczyną tego były postępujące konsekwentnie reformy po zmianie ustrojowej, które wzmogły aktywność w różnych

¹⁴ M.S.B Linde, *Słownik Języka Polskiego*. Lwów 1860, s. 386.

¹⁵ *Słownik Języka Polskiego*. Pod red. J. Karłowicz, A. Krymski, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1919, s. 692.

¹⁶ *Słownik Języka Polskiego*. Pod red. M. Szymczak, Warszawa 1981, s. 750.

¹⁷ *Ibidem*.

dziedzinach życia społecznego. W tym okresie pojawiły się nowe rozbudowane definicje, diametralnie zmieniające podejście do wolontariatu. Wciąż podmiotowo opierające się na określeniu postawy a nie zjawiska.

Stąd według Federacji Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy „*wolontariuszem jest osoba, która czyni więcej niż to wynika z jej płatnego zajęcia i normalnych obowiązków i nie oczekuje na zarobek lub nagrodę, przyczynia się w różny sposób do przynoszenia korzyści dla środowiska, osiągając równocześnie zadowolenie ze swej działalności*”¹⁸.

Godną uwagi jest również definicja M. Załuskiej, która podaje, że „*wolontariusze to ludzie podejmujący się pracy bez wynagrodzenia, kierujący się chęcią poznania zawodu, pomagania innym oraz działania w imię akceptowanych celów. Wolontariusze poświęcają innym swój czas, energię i wiedzę, rezygnując z pieniędzy i odpoczynku*”¹⁹. W definicji tej mowa jest o rezygnacji z odpoczynku, co może nasuwać pewne pejoratywne skojarzenia i zawężyć nieco znaczenie zjawiska.

Dzisiaj napotkać można definicje, które mówią, że wolontariat to „*forma pracy społecznej, zwłaszcza związanej z opieką nad nieuleczalnie chorymi lub zniedołężniałymi ludźmi...*”²⁰, bądź „*Bezpłatna forma stażu w szpitalu lekarza zdobywającego specjalizację*”.²¹ W latach 2000- 2002 Centrum Wolontariatu w Warszawie sformułowało definicję, według, której wolontariat jest to świadoma, bezpłatna i dobrowolna działalność podejmowana na rzecz innych, wykraczająca poza więzi rodzinno-przyjacielsko-koleżeńskie²².

To szerokie ujęcie wydawać by się mogło wyczerpujące zakres możliwych postaw „dobrego obywatela”, jednak poprzez wyłączenie więzi rodzinno-przyjacielsko-koleżeńskich autorzy definicji uniemożliwili, w ich rozumieniu, nadużywanie tego terminu do naturalnej pomocy osobom bliskim. Niektórzy autorzy piszą jednak, że w krajach zachodnich termin wolontariat często obejmuje takie aktywności jak np. opiekę nad rodzicami²³.

Przytoczona definicja, szeroko określa prospołeczny zakres wolontariatu. Promuje, nowe możliwości wolontariatu, które mają propagować aktywne postawy wśród obywateli, angażować ich w życie społeczne i wzmacniać poczucie odpowiedzialności obywatelskiej. Nowa rola wolontariatu, ma uporządkować chaos definicyjny wynikający z odrzuconych, w czasie przemian demokratycznych, źle kojarzonych dzisiaj określeń takich jak „organizacja społeczna”, „społecznik” „praca społeczna”²⁴.

Z dzisiejszej perspektywy obserwacji uczestniczącej, możemy stwierdzić, że naturalną konsekwencje rozszerzenia zakresu pojęcia, stanowią podziały rodzajów i form

¹⁸ A.Kanios, *Społeczne kompetencje studentów do pracy w wolontariacie*. Lublin 2008, s.47.

¹⁹ M. Załuska, J. Boczoń, *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*. Warszawa 1996, s. 95.

²⁰ *Słownik Języka Polskiego PWN*. Pod red. S. Dubisza, Warszawa 2006, s. 492.

²¹ *Ibidem*.

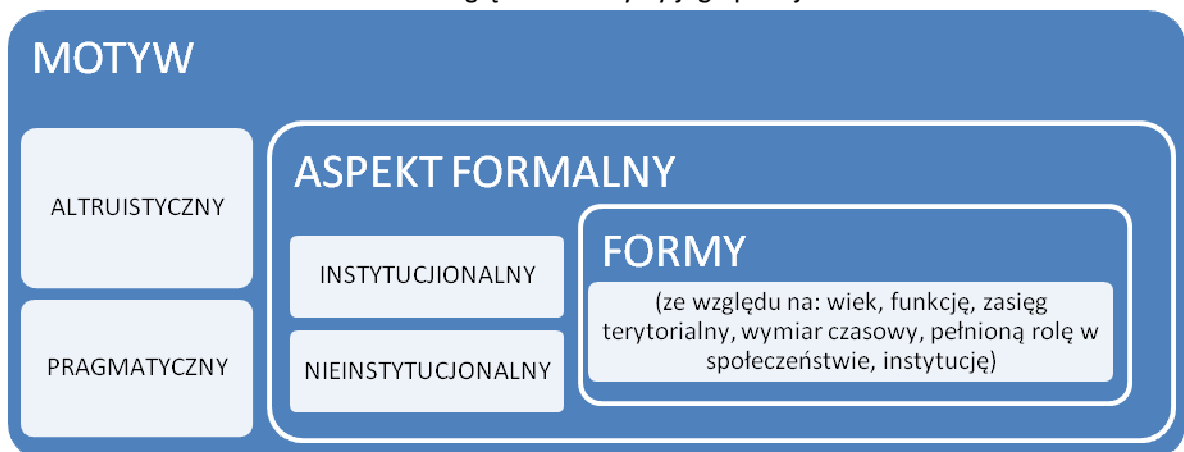
²² K.Braun, *Pomaganie nakręca mnie*. Informator dla wolontariuszy. Warszawa 2005, s. 3.

²³ S.Gawroński, *Ochotnicy miłości bliźniego*. Warszawa 1999, s. 224.

²⁴ C.Obracht-Prondzyński, *Pomorski ruch regionalny (szkic do portretu)*. Gdańsk 1999, s.14-15.

wolontariatu Rodzaje wolontariatu możemy podzielić według trzech głównych obszarów. Nadrzędnym z nich jest podział ze względu na motywy podejmowanych działań, wyrażany dwoma przeciwstawnymi pojęciami pragmatyzmem i altruizmem. Wolontariat pragmatyczny opiera się na przewidywanych korzyściach czerpanych w czasie jego realizacji. Altruistyczny natomiast wynika z tzw. potrzeby serca, i jest ściśle związany ze światopoglądem, który uznajemy. Podrzędnym w stosunku do powyższego rozróżnienia, jest podział na wolontariat formalny i nieformalny, wynikający z usytuowania go w konkretnym systemie prawnym. Formalny to taki, który jest ściśle określony ramami prawnymi, nieformalny z kolei stanowi wyraz pewnych postaw społecznych i wartości uznawanych przez jednostkę, które przejawiają się w działaniach wykraczających poza uregulowania prawne. Zaznaczyć trzeba, że wymienione podziały w obszarze rodzajów wolontariatu są dychotomiczne i w swej istocie mogą i powodują sprzeczne stanowiska teoretyków w stosunku do tego czym wolontariat jest. Poniżej znajduje się wykres obrazujący zależności między obszarami. Na przykładzie jednej osoby możemy pokazać sposób jego rozumienia. Podjeliśmy decyzję o tym że chcemy dobrowolnie, bezpłatnie, świadomie działać na rzecz innych wykraczając poza więzi rodzinno- przyjacielskie. Albo kierujemy się głównie swoimi przewidywanymi korzyściami, albo robimy to przede wszystkim z myślą o korzyściach innych. Kolejna dotyczy aspektu formalnego, zaznaczyć trzeba, że nie różnicuje ona motywów, mówi jedynie czy działamy zgodnie z ustawą (instytucjonalny) czy działamy na własną rękę (nieinstytucjonalny).

Wykres nr 2. Struktura wolontariatu ze względu na motywy jego podejmowania.

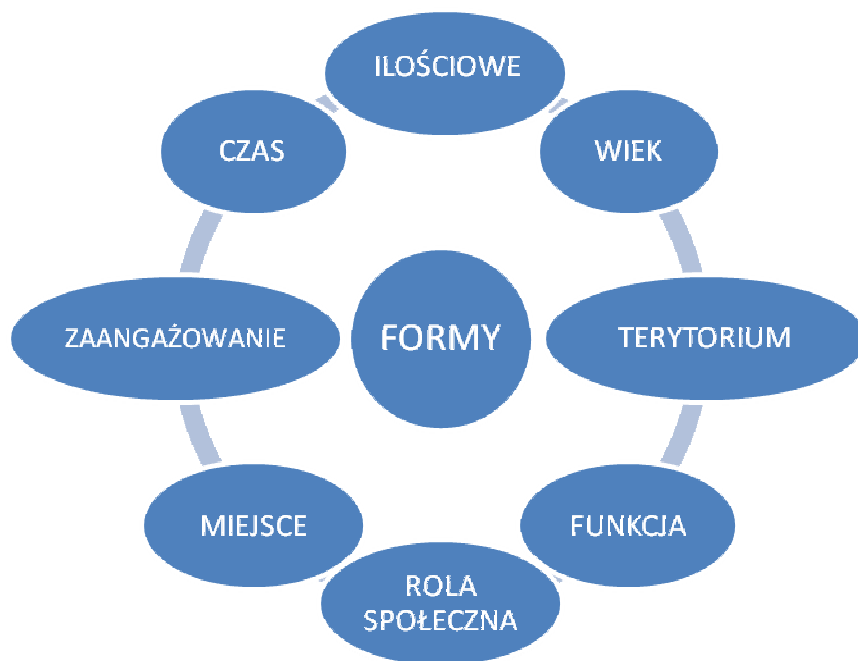


Źródło: analiza własna

Ostatnim obszar jest różnicowany ze względu na formy wolontariatu oparte o szczegółowe kryteria takie jak wieku (np. młodzieżowy, seniorów), funkcji (np. aktywizacja zawodowa, integracja społeczna, ochrona środowiska), zasięgu terytorialnego (np. krajowy, zagraniczny), wymiaru czasowego (np. stały, okresowy), pełnionej roli w społeczeństwie (np. pracownicy, więźniów, studencki) oraz instytucji, w której działa wolontariusz (np.

organizacja pozarządowa, dom dziecka, ośrodek pomocy społecznej). B. Filipiak²⁵ wyróżnia dodatkowo kryterium ilościowe (np. indywidualnie, grupowo) oraz ze względu na zaangażowanie (np. długoterminowy, krótkoterminowy)

Wykres nr 3. Kryteria form wolontariatu



Źródło: analiza własna

Zamieszczony powyżej schematy są autorską próbą całościowego ujęcia zjawiska wolontariatu. Autorzy tej pracy nie napotkali niczego podobnego w literaturze przedmiotu. Schemat choć z pewnością nie doskonały i nie obrazujący wszystkich związanych z tak szerokim zjawiskiem aspektów, w dużej mierze porządkuje jego zakres i daje analityczny pogląd na temat wolontariatu.

Zarys historii wolontariatu

Korzeni samego zjawiska należy szukać w antyčno-greckiej i rzymskiej idei filantropii, oraz w judeo-chrześcijańskiej idei dobroczynności. W antycznej Grecji filantropia oznaczała postawę przyjazną ludziom (od gr. Philantropos – kochający ludzi).²⁶ Świadoma refleksja nad miejscem człowieka w świecie i w społeczeństwie wykształciła się znacznie wcześniej niż pełna zdolność abstrakcyjnego myślenia. Pierwsze mity poprzez przedstawienie dziejów idealnych postaci pokazywały wyobrażenia ówczesnych i stanowiły ucieleśnienie wzorów zachowań. Pierwowzorem postawy miłującej ludzi był mit o Prometeuszu, który jako syn jednego z tytanów przeciwstawił się Zeusowi chcącemu wyniszczyć rodzaj ludzki. Prometeusz uczył ludzi budowy domów, obserwacji gwiazd, liczenia, pisania, żeglowania i wydobywania z

²⁵ B. Filipiak, *op. cit.*, s. 61.

²⁶ E. Leś, *Zarys Historii dobroczynności i filantropii w Polsce, Warszawa 2001, s.17.*

ziemi metali. Zeus skazuje Prometeusza na wieczne męczarnie zakazując mu usposobienia miłującego ludzi. W miejscu tym po raz pierwszy użyty zostaje wyraz „*philanthropou*”, a Prometeusz pokazał się jako pierwszy filantrop²⁷.

U schyłku starożytności i w średniowieczu rozwój filantropii następował głównie za sprawą tradycji chrześcijańskiej, wyodrębnił się nurt filantropii religijnej określanej mianem dobroczynności (od łac. *charitativus* oznacza miłosierdzie chrześcijańskie wobec ubogich).²⁸ Chrystianizm jako pierwszy zinstytucjonalizował formy dobroczynności i rozwinął do znacznych rozmiarów.²⁹ Chrześcijanie zbierali jałmużnę i rozdzielali ją za pomocą urzędów kościoła. Klasztory i parafie stawały się swego rodzaju agencjami pomocy społecznej dla ubogich.

Wzorem dla funkcji charytatywnej Kościoła, równie istotnej, co funkcja apostołska, były gminy chrześcijańskie, czyli wspólnoty ludzi, których łączyła wspólna wiara i dobra, służących sobie nawzajem. Szybko gminy zaczęły organizować się w swego rodzaju stowarzyszenia religijno-charytatywne. Ich członkowie, wszyscy wierni, płacili miesięczne składki i raz w miesiącu odbywali zebrania, zarządzając wspólną kasą na cele charytatywne. Gminy i stowarzyszenia, które w późniejszym czasie przekształciły się we wspólnoty diecezjalne, charakteryzowały się silną więzią opartą o solidarność grupy.³⁰ Przykładem takiej zorganizowanej wczesnochrześcijańskiej wspólnoty był dekret dotyczący cmentarzy papieża Zefiryna (199-217), który mianował diakona Kaliksta przełożonym nad klerem i cmentarzem przy *via Appia*. Diakon w imieniu Papieża zarządzać miał wspólną kasą, troszczyć się o prace związane z cmentarzem i o pogrzeby członków wspólnoty. Ok. 240 roku papież Fabian rozszerzył to postanowienie na siedmiu diakonów, którzy opiekować mieli się całym miastem³¹.

Pierwotne kasy przekształciły się w fundusze, do których pieniądze wpływały, poza składkami członków, również z dobrowolnych ofiar podczas mszy świętej, ofiar do skarbonek w kościele, podczas zbiórek pieniędzy. Z funduszu wspierano wszystkich ubogich, a przede wszystkim, sieroty, wdowy i chorych. Pomocy udzielano również poganom, gdy zachodziła taka potrzeba, jednak tylko na kilka dni, później musieli pracować. Dbano również o to, aby żaden chrześcijanin nie pozostawał bez pracy.³²

Biedni pozostający pod opieką biskupa musieli być znani z imienia i nazwiska, wprowadzono, więc rejestr ubogich, czyli spis wszystkich osób otrzymujących regularną

27 J.Radwan-Pragłowski, K. Frysztacki, *Spoleczne dzieje Pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*. Warszawa 1996, s.13.

28 E.Leś, *op. Cit.*, s.17.

29 B. Kromlicka, *Wolontariusz w służbie człowiekowi umierającemu.*, Szczecin 2000, s. 12 .

30 J. Ossowski, *Jałmużna i kredyt. Przedsiębiorczość, pomoc i samopomoc finansowa w Polsce do roku 1939: poglądy, przykłady, ludzie*. Sopot 2005, s.13.

31 Z.Kropidłowski, *samopomoc w korporacjach rzemieślniczych Gdańska, Torunia i Elbląga (XIV-XVIII w.)*, Gdańsk 1997, s.20.

32 J. Ossowski, *op. Cit.*, s. 14

pomoc. W większych miastach potrzebujących było znacznie więcej, dzielono je więc na okręgi, z których każdy miał swojego nadzorcę: diakona lub subdiakona, własny rejestr ubogich i własny dom w którym rozdawano żywność czyli tzw. matrykułę. Istniały również inne formy pomocy, mianowicie tworzone przy poszczególnych kościołach i klasztorach placówki-przytułki. Wzorem dla takich zakładów była utworzona przez św. Bazylego Wielkiego instytucja zwana „basilias”, w której opiekowano się podróżnymi, chorymi, ubogimi, a także prowadzono szkołę dla sierot. Wkrótce basilias powstawały przy wszystkich większych ośrodkach religijnych. Otwierano hospicja, gospody dla ubogich. Powstawały zakłady dobroczynne, instytucje dla ubogich, chorych, trędowatych, sierot, dzieci, starców i podróżnych. Ośrodki łączące w sobie te funkcje to ówczesne szpitale, które były raczej urzeczywistniającymi chrześcijańskie pojęcie miłosierdzia ośrodkami niż placówkami leczniczymi w dzisiejszym rozumieniu. W zakładach tych służyli członkowie bractw i stowarzyszeń, często osoby świeckie, tworząc tym samym ówczesny wolontariat.

W całej Europie rozwój wolontariatu następował na fundamentach filantropii religijnej i związany był ze wzrostem ilości problemów społecznych wynikających z industrializacji i urbanizacji. Początkowo nie istniała państwowa pomoc społeczna, jednak nawet, gdy ją wprowadzono szybko okazało się, że nie jest ona w pełni wydajna³³. Jednak na rozwój wolontariatu jako zjawiska w dzisiejszym rozumieniu w Europie wpływ miały pewne znaczące wydarzenia. Warto wspomnieć nazwisko Pierre Ceresole, który jako jeden z pierwszych pojmował wolontariat w znaczeniu bliskim współczesnemu. Ten szwajcarski pacyfista zorganizował pierwszy obóz – Service Civil Volontarie, który był reakcją na wydarzenia pierwszej wojny światowej. W obozie zebrał on ochotników z uprzednio walczących ze sobą krajów, celem odbudowania zniszczonej podczas działań wojennych wioski nieopodal Verdun. Ceresole w kolejnych latach organizował nowe obozy, pojawiało się również wiele grup i jednostek inspirowanych jego działaniami, które również wprowadzały w życie ideał ochotniczej pracy.³⁴

Kolejnym punktem, po którym zaczął rozwijać się ruch wolontariacki było zakończenie drugiej wojny światowej, po której powstawały nowe inicjatywy i instytucje, które swoim działaniami znacznie wykraczały poza pola działalności obozów Ceresola i jednocześnie promowały wolontariat. Jedną z nich jest UNESCO, które powołało do życia instytucję mającą ułatwić i skoordynować działania wolontariackie tzw. CCIV (Coordinating Committee for International Voluntary Service).

Ostatnim wydarzeniem mającym znaczący wpływ na rozwój wolontariatu w ujęciu międzynarodowym miało powstanie i rozwój Unii Europejskiej. Narodowe instytucje wolontariatu rozpoczynają współpracę, wymiany, zrzeszają się w ponadnarodowe sieci

33 A.Kanios, *Společne kompetence studentów do pracy w wolontariacie*. Lublin 2008, s.58.

34 K.Braun, *Pomaganie nakręca mnie*. Informator dla wolontariuszy. Warszawa 2005, s. 4.

współpracy, rozwijają wspólne programy działania i prowadzą politykę promocji wolontariatu.³⁵

W Polsce, tak jak w krajach zachodnich historia dobroczynności czy filantropii jest bardzo długa i ma bezpośredni związek z chrześcijaństwem. W 966 r. Polska przyjęła chrzest i wraz z nim zachodnią sformalizowaną kulturę dobroczynności. Ciągłość jej rozwoju i rozwoju organizacji społecznych na ziemiach polskich była wielokrotnie przerywana przez rozbiory, dwie wojny oraz okres Polski Ludowej. Warto więc prześledzić działalność społecznikowską w podziale na cztery okresy: dawnej Polski, zaborów, II Rzeczypospolitej i rządów komunistycznych.

W średniowiecznej Polsce, okazywanie miłosierdzia było atrybutem dobrego chrześcijanina i stanowiło wyraz życzliwości wobec ubogich. Jedną z pierwszych fundacji na ziemiach polskich utworzono dzięki darowiźnie księcia Władysława Hermana w podziękowaniu za męskiego potomka. Obok władców, tak jak w całej Europie, działalność charytatywną organizował głównie kościół rzymski, zakony, parafie oraz bractwa religijne rozdzielając jałmużnę, zakładając szpitale. Pierwszy szpital na ziemiach polskich został założony w 1108 r. we Wrocławiu przy kościele Panny Marii.

XV wiek w Polsce to rozwój gospodarki folwarczno – pańszczyźnianej, następuje okres ubożenia społeczeństwa, a zwłaszcza ludności wiejskiej. Przyczyniło się to do przewartościowania ubóstwa. Nakaz chrześcijańskiego miłosierdzia w stosunku do ubogich uległ zawężeniu. Ubogich podzielono na godnych i niegodnych. Dobroczynność ograniczyła swój zakres jedynie do ubogich godnych, czyli osób niedołączonych, chorych, dzieci. Konieczne stały się regulacje w zakresie nadzoru nad ubogimi. W 1496 r. polski król Jan Olbracht, wzorem innych krajów wprowadził statut, który licencjonował żebraków i określał ich dozwoloną liczbę.³⁶

W XVI stuleciu do Polski dotarła reformacja, która doprowadziła do przewartościowania idei miłosierdzia i częściowej laicyzacji działań opiekuńczych. Jednak ruch ten nie był tak silny jak w krajach zachodnich. Postulowano przekazanie szpitali pod nadzór państwa, jako instytucji zbiorowej dobroczynności. Andrzej Frycz Modrzewski domagał się utworzenia odrębnego świeckiego urzędu do spraw pomocy ubogim. Jednak kościół wciąż odgrywał główną rolę w tej dziedzinie, a szpitale i ich majątki pozostały pod jego rządami.³⁷

W drugiej połowie XVIII w. pod wpływem idei oświecenia ulega zmianie doktryna filantropii. Przestano postrzegać ją wyłącznie jako wyraz miłości do Boga, lecz również jako wyraz miłości do drugiego człowieka. Zmiana w postrzeganiu filantropii była również skutkiem przemian gospodarczych i rosnącym zapotrzebowaniem na ręce do pracy.

³⁵ *Ibidem*, s. 5.

³⁶ E. Leś, *op.cit.*, s.22.

³⁷ *Ibidem*, s.23.

Działalność państwowa w opiece nad ubogimi przyjmowała głównie formę pomocy przez pracę, czyli umożliwienie ubogim zarobkowania. Instytucje pomocy społecznej stały się domami pracy, do których w późniejszym okresie przymusowo kierowano ubogich.³⁸

Kolejnym okresem w dziejach Polski i polskiej dobroczynności był okres zaborów. Utrata niepodległości zbiegła się w czasie z kryzysem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, rozwojem przemysłu i pauperyzacji ludności. Jedną z pierwszych organizacji dobroczynnych pod zaborami było założone w 1814 r. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, przez Zofię Zamoyską, Stanisława Zamoyskiego, Adama Jerzego Czartoryskiego, Stanisława Staszica oraz Juliana Ursyna Niemcewicza. Prowadziło ono opiekę, w postaci ochronek nad dziećmi oraz wspierało najuboższych. Zwraca się jednak uwagę na to, iż działalność organizacji społecznych tamtego okresu postrzegana była również w kategoriach obowiązku patriotycznego ratowania narodu. Starania o odzyskanie niepodległości organizacji społecznych przeplatały się z celami filantropijnymi.³⁹

Na XIX stulecie przypada początek ruchu filantropijnego wśród przedsiębiorców. Za sprawą idei pozytywizmu wspierali oni budowę osiedli przyfabrycznych, rozwój szkolnictwa i pomocy dla robotników, uczestniczyli również w innych instytucjach filantropijnych i oświatowych.

Pozytywistyczne hasło pracy organicznej ściśle wiązało się ze wzajemną pomocą i rodzącym się przeświadczeniem, że niezbędnym warunkiem do odzyskania niepodległości jest ożywienie rozwoju gospodarczego i społecznego. Wyrazem tego było założone w 1841 r. Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które odegrało ważną rolę w utrzymaniu polskości na ziemiach zaboru pruskiego.

Pozytywizm i okres zaborów to również czas powstania nowej profesjonalnej dobroczynności, której głównym orędownikiem był Bolesław Prus. Zamiast organizowania bankietów i zbiórek pieniędzy, działań ówczesnej inteligencji nie przynoszących realnej poprawy warunków życia najuboższych, a jedynie będących filantropią na pokaz, zaczęły powstawać profesjonalne stowarzyszenia mające na celu rzeczywiste zmniejszenie pauperyzacji społeczeństwa.⁴⁰

Druga Rzeczpospolita charakteryzowała się dużym rozwojem działalności obywatelskiej. W latach 30 istniało 10 tysięcy stowarzyszeń oraz 3 tysiące fundacji. Powstało też wiele organizacji, z których część istnieje do dzisiaj takich jak związek „Caritas”, czy Polski Czerwony Krzyż. Głównymi obszarami działalności ówczesnych organizacji była nauka, kultura, oświata, opieka, pomoc medyczna oraz organizowanie czasu wolnego. W okresie dwudziestolecia międzywojennego niemal wszystkie organizacje miały charakter wyznaniowo-narodowościowy, co związane było z dużą heterogenicznością społeczeństwa

38 E.Leś, *op.cit.*, s.37.

39 *Ibidem*, s.45-50

40 *Ibidem*, s.63

polskiego w tym okresie jak i w poprzednich. Powstawały stowarzyszenia katolickie, żydowskie i ukraińskie, a wszystkie wykonywały świadczenia jedynie dla wybranej grupy obywateli.⁴¹

Ostatnim omawianym tu okresem są lata 1944 – 1989, czyli okres trwania Polski Ludowej. W początkowych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej, panowała dość duża swoboda tworzenia i działania organizacji obywatelskich. Jednak od drugiej połowy lat czterdziestych sytuacja odwróciła się, państwo zaczęło stosować różne metody, powodujące pozbawienie możliwości działania przez niewygodne podmioty. Najczęstszymi metodami było, po pierwsze, likwidowanie istniejących organizacji. Rozwiązaniu uległ między innymi Związek Harcerstwa Polskiego czy Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, a cały ich majątek przejmowany był przez Skarb Państwa, tworzono z istniejących podmiotów organizacje o złudnie podobnym profilu działalności jak stało się w wyniku akcji o kryptonimie „C” ze stowarzyszeniem „Caritas”, które przerodziło się w Zrzeszenie Katolików „Caritas”. Drugim sposobem władz komunistycznych było podporządkowywanie sobie inicjatyw obywatelskich. Nowo powstałe organizacje miały narzucone odgórnie regulacje dotyczące ich działalności, oraz stanowiska obsadzone ludźmi związanymi z partią. Istniała również w owym czasie praktyka tworzenia organizacji masowych, które promowały ideę państwa totalitarnego, a członkostwo w nich było często przymusowe, charakter taki miał m.in. Związek Młodzieży Polskiej⁴²

W historii Polski był to okres, w którym aparat państwowy sukcesywnie niszczył ruch społecznikowski, który swoją świetność przeżywał w okresie międzywojennym i parę lat po II wojnie światowej. Aparat komunistyczny zaczął traktować pracę społeczną jako wyraz lojalności wobec siebie. Inspirowane odgórnie, pamiętne, często przymusowe „czyny społeczne”, w których chodziło o demonstrację ludu pracującego miast i wsi, a nie o rzeczywistą pomoc.

W wyniku powyższych praktyk w społeczeństwie powstała duża niechęć i nieufność w stosunku do tego typu działań, która dopiero po zmianie systemowej w 1989 roku, kiedy to zjawisko nazywane dziś wolontariatem zaczęło powstawać niejako od nowa, powoli jest przełamywana. Jednak po dziś dzień widać negatywne skutki zeszłego systemu w życiu społecznym Polaków.

Aspekt społeczny wolontariatu.

W sferze społecznej wolontariat to znacznie więcej niż ustawa. Jest to sposób i styl bycia, postawa wobec życia i społeczeństwa, sposób na edukację obywatelską, ale i przejaw obywatelskości. Jest to wskaźnik poziomu zaufania społecznego oraz kapitału drzemącego w społeczeństwie. Dlatego też w rozważaniach nad wolontariatem w ujęciu całościowym warto

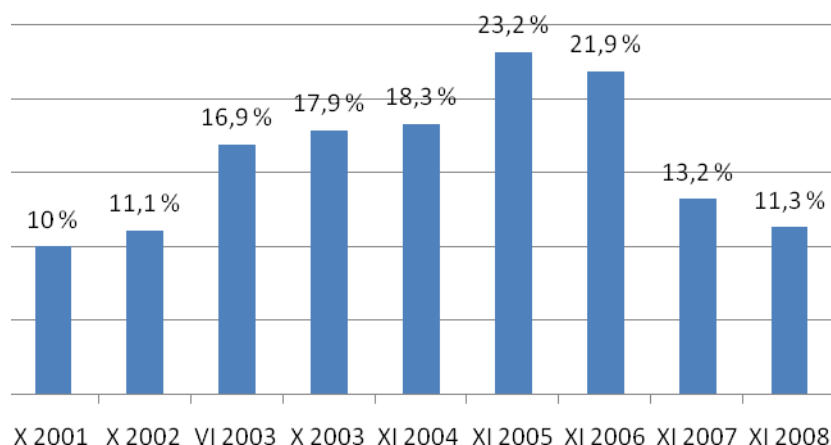
41 E.Leś, *op. Cit.*, s. 76-87.

42 *Ibidem*, s.100.

przeanalizować badania nie tylko mówiące wprost o wolontariacie, ale również dotyczące różnych sfer społeczeństwa obywatelskiego.

W ostatnich latach wskazuje się na postępujący kryzys wolontariatu w Polsce. Badania „Wolontariat, filantropia i 1%” przeprowadzane przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, regularnie od 2001 roku, pokazuje zmiany w ilości wolontariuszy wśród dorosłych Polaków.

Wykres nr 4. Procent wolontariuszy wśród dorosłych Polaków.



Źródło: www.civicpedia.ngo.pl

W badaniu za wolontariuszy uważa się Polaków poświęcających swój czas na bezpłatną pracę na rzecz organizacji i grup. W roku 2001 ilość rodaków aktywnych w tej dziedzinie była mała i wynosiła jedynie 10 %. W roku 2003 nastąpił pewien przełom w stosunku Polaków do wolontariatu i na przełomie dwóch lat wzrosła ponad dwukrotnie liczba zaangażowanych osiągając w 2005 roku poziom 23,2%. Jednak już od 2006 roku, w którym pojawiły się pierwsze niepokojące symptomy, odsetek wolontariuszy zaczął spadać by w 2008 roku osiągnąć poziom niepokojąco bliski do tego z 2001⁴³.

Jednak jak wskazują autorki raportu mówiąc o kryzysie należy zachować sporą ostrożność. W prawdzie wyniki badań wpisują się w pewne ogólne trendy wykazane również przez badania nad organizacjami pozarządowymi, które deklarują spadek ilości osób chcących bezpłatnie angażować się w pracę na ich rzecz. Również diagnoza społeczna z 2007 roku pokazuje, że nie więcej niż 14,1 % dorosłych Polaków angażuje się w działania na rzecz społeczności lokalnej. Jednak powodu takiego stanu rzeczy można doszukiwać się w dużej liczbie młodych ludzi, którzy wyemigrowali w celach zarobkowych za granicę, i w poprawie sytuacji na rynku pracy.⁴⁴ Jak mówi Dariusz Pietrowski prezes Warszawskiego Centrum Wolontariatu w wywiadzie dla portalu ngo.pl, *“być może z jednej strony młodzi ludzie, którzy*

43 A. Baczeko, A. Ogrocka, *Wolontariat, filantropia i 1%. Raport z badań 2007*, Warszawa 2008, s. 14-15

44 *Ibidem*, s. 14-15

głównie angażują się w wolontariat, do niedawna widzieli w nim szansę na zdobycie doświadczenia zawodowego. Wolontariat był modny i uważano go za dodatkowy punkt na rynku pracy⁴⁵.

W tym samym wywiadzie Jan Wygnański, mówi „nie przyciągamy”, mając na myśli III sektor. Twierdzi, że organizacje pozarządowe coraz mniej starają się o to, aby pozyskiwać i utrzymywać przy sobie wolontariuszy. Zajmują się głównie zdobywaniem funduszy na swoją działalność, wykorzystywaniem środków z Unii Europejskiej, a jak wynika z badań ludzie nie proszeni nie angażują się.⁴⁶

Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że powyższe badania dotyczą jedynie rodzaju wolontariatu formalnego, z czego wnosić można jedynie o nieangażowaniu się w bezpłatną pracę na rzecz organizacji pozarządowych, co z pewnością jest jednym ze wskaźników aktywności społecznej Polaków, jednak nie całego wolontariatu jako zjawiska.

Pojęciem bliskim do wolontariatu jest aktywność społeczna. W 2008 roku CBOS opublikował komunikat z badań o tytule „Polacy o swojej aktywności społecznej”, w którym postawiono pytanie o kierunek rozwoju społeczeństwa polskiego w kontekście minionych lat i doświadczeń demokracji. Czy mamy do czynienia ze społeczeństwem obywatelskim?

Z badań wynika, że znaczna część dorosłych Polaków ma predyspozycje prospołeczne. Uważają oni, że konieczne jest wzmocnienie solidarności międzyludzkiej i wierzy w skuteczność działania z innymi na rzecz swojej społeczności lokalnej. Co drugi Polak ma doświadczenia w działalności obywatelskiej. Spada jednak gotowość do podjęcia dobrowolnej i nieodpłatnej pracy na rzecz swojej społeczności lokalnej. W roku 2007 co piąty dorosły Polak pracował na rzecz swojej społeczności lokalnej i potrzebujących, co stanowi spadek o 3% względem roku 2005. Również jedynie 20% działało przynajmniej w jednej organizacji obywatelskiej, a zbiorczy wskaźnik zaangażowania w pracę społeczną spadł o 5% w przeciągu 3 lat między rokiem 2005 a 2007.⁴⁷ Wnioskiem z badania, zdaniem autorki opracowania jest to, że mamy do czynienia z symptomami osłabienia społeczeństwa obywatelskiego, jednak rosnąca liczba osób o prospołecznych poglądach związana często z wciąż rosnącym poziomem wykształcenia, może dobrze rokować na przyszłość polskiej aktywności społecznej.

Kolejnym istotnym aspektem kondycji społeczeństwa, a co za tym idzie kondycji wolontariatu jest poziom i kierunki zaufania społecznego. Z komunikatu z badań CBOS „Zaufanie społeczne w latach 2002-2008” wynika, że na stałym, wysokim poziomie utrzymuje się zaufanie w sferze prywatnej do rodziny (99%), najbliższych przyjaciół i znajomych (88%) oraz sąsiadów (76%), bez względu na pochodzenie społeczno-demograficzne. Znacznie gorzej wygląda stosunek do nieznanym. Jedynie 37 % ankietowanych deklaruje ufność wobec

45 D.Mól, *Wolontariat. Skąd ten kryzys*, www.civicpedia.ngo.pl

46 *Ibidem*.

47 B.Wciórka, *Polacy o swojej aktywności społecznej. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2008

nieznajomych. Wskaźnik uważany przez badaczy za najlepiej odzwierciedlający poziom zaufania społecznego, czyli pytanie o to czy większości ludzi można ufać prezentuje się najgorzej. Nieufność w tej sferze deklaruje, aż trzy czwarte dorosłych Polaków. Powyższe dane mogą tłumaczyć niski stan obywatelskości w Polsce, jednak mogą również nastrajać optymistycznie. W wielu sferach odnotowuje się ciągły wzrost zaufania społecznego, w stosunku do nieznajomych od 2002 roku wzrósł o 9%. Wzrosło również przekonanie, że większości ludzi można ufać o 7%. Systematycznie rośnie również zaufanie w sferze publicznej i obecnie jest najwyższe od 6 lat, w tym głównie do władz lokalnych, urzędników administracji publicznej, policji, Sejmu i senatu oraz Unii Europejskiej. Zmiany te, mimo że według analiz CBOS związku między zaufaniem a postawami prospołecznymi nie są wysokie, to pokazują pozytywny kierunek w rozwoju społeczeństwa, co w przyszłości może wpłynąć na stan wolontariatu.

Innym ważnym wskaźnikiem w kontekście rozwoju społeczeństwa jest kapitał społeczny rozumiany jako „sieć powiązań i związane z nimi normy społeczne, które przyczyniają się do współdziałania osób dla poprawy indywidualnej sytuacji życiowej oraz rozwiązywania problemów społecznych”⁴⁸. W badaniu CBOS dotyczącym kapitału społecznego zwraca się uwagę na kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski, który wiąże się z uczestnictwem w takich sferach życia publicznego jak: członkostwo w organizacjach społecznych, samorządowych lub politycznych, udział w wyborach, zaufanie do podmiotów sfery publicznej, wreszcie świadczenie pomocy (w tym przekazywaniem zasobów) organizacjom społecznym. Odpowiadają one typowi kapitału „pomostowego”, a więc integrującego różne grupy społeczne. Z badań wynika, iż na stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny największy wpływ mają: wykształcenie (im wyższe, tym większe zasoby kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego), wiek (im większe doświadczenie życiowe, tym więcej kapitału), częstsze praktyki religijne, sytuacja materialna oraz większy kapitał sąsiedzko-towarzyski⁴⁹. Dla rozwoju kapitału społecznego i co za tym idzie społeczeństwa obywatelskiego pozytywny wpływ mają więzi towarzyskie, sytuacja materialna i praktyki religijne. Jeżeli chodzi o religijność to w Polsce jest ona na bardzo wysokim poziomie, jednak kapitał społeczny opiera się w dużej mierze na tworzeniu relacji, więzi w grupie i konkurencyjności grupowej, co w przypadku niskiego poziomu zaufania do „innych” może mieć znaczący wpływ na stan społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju.

W świetle powyższych badań widać, iż rzeczywiście społeczeństwo polskie przeżywa kryzys w sferze obywatelskiej i stąd spadek aktywności na zasadach wolontariatu. Pozostaje mieć nadzieję, że wraz ze wzrostem wykształcenia, zamożności i doświadczeń w demokracji społeczeństwa polskiego, wskaźniki dla uczestnictwa w wolontariacie poprawią się.

48 T. Żukowski, M. Theiss, *Stowarzyszeniowo obywatelski kapitał społeczny*. CBOS, Warszawa 2008.

49 *Ibidem*.

Uwarunkowania prawne funkcjonowania wolontariatu w Polsce – ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie

Omawiając kwestię wolontariatu w Polsce należy oprzeć się o najbardziej aktualne normy prawne, regulujące zjawisko wolontariatu. Aktualnie obowiązująca jest ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W tym akcie prawny aspekt dotyczący wolontariatu umieszczone są w trzecim dziale ustawy od 42 do 50 artykułu. Pierwszy artykuł reguluje podmioty na rzecz, których można świadczyć aktywność wolontarystyczną. Artykuł ten całkowicie wyklucza możliwość świadczenia pracy wolontarystycznej na rzecz osób indywidualnych. Artykuł czterdziesty trzeci⁵⁰ formułuje obowiązek spełniania przez wolontariusza kwalifikacji do wykonywania świadczeń, jeżeli obowiązek posiadania takich kwalifikacji i spełniania stosownych wymagań wynika z odrębnych przepisów. Następny artykuł reguluje zakres porozumienia zawieranego między wolontariuszem, a podmiotem na rzecz którego wykonuje swoją pracę. Wolontariusz ma prawo żądać takiego porozumienia na piśmie. Gdy wykonywane przez niego świadczenie przekracza trzydzieści dni porozumienie w formie pisemnej jest obligatoryjne. Ponadto na żądanie wolontariusza podmioty na rzecz, których wykonywał świadczenie są zobowiązane od wydania pisemnego zaświadczenia. Na prośbę „wolontariusza korzystający może przedłożyć pisemną opinię o wykonaniu świadczeń przez wolontariusza”⁵¹.

Dalsze artykuły zawierają się w przepisach szczegółowych ustawy. W artykule czterdziestym piątym odnajdziemy zobowiązania leżące po stronie korzystającego. Otóż musi on poinformować wolontariusza o zagrożeniach i ryzyku dla zdrowia w miejscu pracy, zapewnić bezpieczeństwo i higienę pracy oraz pokrywa na tych samych zasadach co innym pracownikom koszty podróży, diety czy delegacje. Z ustępu związanego ze zwrotem diet wolontariusz może zwolnić korzystającego w formie pisemnej. Ponadto korzystający może pokrywać koszty szkoleń oraz inne wydatki za wolontariusza, gdy związane są one z wykonywaniem świadczeń na rzecz korzystającego i zawarte są w porozumieniu między stronami. Kolejny artykuł czterdziesty szósty brzmi:

- „Wolontariuszowi mogą przysługiwać świadczenia zdrowotne na zasadach przewidzianych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.
- Wolontariuszowi przysługuje zaopatrzenie z tytułu wypadku przy wykonywaniu
- świadczeń o których mowa w art. 42, na podstawie odrębnych przepisów, z zastrzeżeniem ust. 3.
- Wolontariuszowi, który wykonuje świadczenia przez okres nie dłuższy niż 30

50 Dz. U. z dnia 29 maja 2003 r.

51 Ibidem.

- dni, korzystający zobowiązany jest zapewnić ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków⁵².

Artykuł ten precyzuje zasady ubezpieczenia wolontariuszy. Ustawa jasno określa, że korzystający ze świadczeń wolontarystycznych danej osoby krócej niż 30 dni zobowiązany jest ubezpieczyć wolontariusza od następstw nieszczęśliwych wypadków. Gdy korzystamy z jego usług ponad trzydziestu dni nie musimy ubezpieczać wolontariusza, a ubezpieczenie pokrywa państwo za pomocą ZUS-u. Gdy wolontariusz ulegnie wypadkowi, a jego umowa przekracza trzydzieści dni „korzystający obowiązany jest: wypełnić kartę wypadkową, udać się do lekarza celem określenia zakresu uszkodzenia ciała wolontariusza i otrzymania zaświadczenia lekarskiego, przygotować kopię porozumienia o współpracy, które zawarte zostało z wolontariuszem”⁵³

Następny artykuł reguluje korzystającego do poinformowania go o ciężących na nim obowiązkach i posiadanych prawach. Artykuł czterdziesty ósmy stanowi, że w wypadku porozumień delegujących wolontariusza za granicę wolontariuszowi przysługuje prawo do świadczeń oraz zwrotu kosztów podróży, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej.

Artykuł czterdziesty dziewiąty brzmi: „Wydatki na cele, o których mowa w art. 45 ust. 1 i 3 oraz art. 46 ust. 3 stanowią koszty prowadzenia działalności statutowej organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 jako korzystających oraz koszty korzystających, o których mowa w art. 42 ust. 1 pkt 2 i 3”⁵⁴

Artykuł ten dotyczy kwestii uporządkowania ponoszonych kosztów przez korzystającego. Z artykułu wynika, że koszty dotyczące informowania o zasadach bhp, koszty podróży i diet oraz ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w przypadku, gdy porozumienie jest krótsze niż trzydzieści dni i obciąża korzystającego stanowią koszty prowadzenia działalności statutowej w przypadku ngo oraz koszty podmiotów jednostek i organów administracji publicznej. Ostatni artykuł określa, że wykonywane świadczenie wolontarystyczne nie stanowi darowizny na rzecz podmiotu korzystającego. Jednak można je wycenić jako na przykład wkład własny będący uzasadnieniem przy dotowanych projektach. Taką pracę wyceniamy zgodnie z realną stawką godzinową pracy, którą wykonuje wolontariusz porównując to z kosztami jakie musiałby ponieść korzystający zatrudniając pracownika.

52 *Ibidem*.

53 *Na prawo patrz. Praca zbiorowa pod red. D. Pietrowskiego. Wyd. CW, Warszawa 2006, s. 8.*

54 *Dz. U. z dnia 29 maja 2003 r.*

III

Badania potencjału wolontarystycznego mieszkańców Trójmiasta – 2008/2009r.

Cel główny i cele szczegółowe realizowanych badań dotyczących potencjału wolontarystycznego mieszkańców Trójmiasta

Na początku rozważań o głównych celach badawczych wskazać należy, że odnoszą się one bezpośrednio do określonej w kwestionariuszu ankiety problematyki badawczej i z niej wynikają. Można zatem powiedzieć, że cel główny i cele określone w procesie operacjonalizacji zostały zamienione na język logicznie powiązanych ze sobą pytań i odpowiedzi (kafeterii). W procesie operacjonalizacji pojęć oraz przygotowywania narzędzi badawczych RCWG ustaliło, że głównym celem realizowanych badań będzie *zmierzenie potencjału wolontarystycznego mieszkańców Trójmiasta*. Za potencjał wolontarystyczny rozumie się ogólną gotowość do podjęcia bezpłatnej pracy jako wolontariusz. Potencjał ten ma zostać zmierzony w kilku zasadniczych grupach respondentów:

- uczniów drugich klas szkół gimnazjalnych na terenie Trójmiasta
- uczniów drugich klas szkół ponadgimnazjalnych na terenie Trójmiasta
- studentów wyższych szkół publicznych oraz prywatnych na terenie Trójmiasta
- wśród osób, które ukończyły 25 rok życia

Z określeniem potencjału wolontarystycznego wiążą się inne kwestie, które zostały również poddane w rozważaniach merytorycznych i jako takie znalazły swoje miejsce w skonstruowanym narzędziu badawczym. W tym miejscu można je nazwać celami szczegółowymi realizowanych badań, które odnoszą się bezpośrednio do próby zmierzenia takich obszarów jak:

a) *identyfikacja słowa „wolontariat”*: Słowo „wolontariat” może być w wielu przypadkach terminem niejasnym, trudnym do jednoznacznego sprecyzowania. Pomimo powszechnie obowiązującej definicji wskazanej powyżej badani respondenci na etapie wypełniania kwestionariusza często pytali, co oznacza słowo wolontariat i jak mają ten termin rozumieć (przede wszystkim sytuacja taka zachodziła wśród młodzieży gimnazjalnej i licealnej). Nie sugerując odpowiedzi wiele osób nie zdecydowało się odpowiedzieć na tak zadane pytanie (*Czym według Ciebie jest wolontariat?*) bądź wprost oznajmiało, że nie wie, co ten termin oznacza. Wydaje się, że właściwa identyfikacja słowa „wolontariat” jest istotna z kilku powodów:

- pozwala na uniknięcie etymologicznego chaosu związanego z definicją wolontariatu,

- pozwala na obalenie głównych stereotypów związanych z wolontariatem i pracą wolontariusza,
 - pozwala na jednoznaczne oddzielenie organizacji zajmujących się *stricte* wolontariatem od tych instytucji, które świadczą pomoc stereotypowo postrzeganą jako pomoc wolontariacka,
- b) *hierarchia wartości oraz nastawienie wobec wartości prospołecznych, takich jak altruizm, zaufanie społeczne, chęć niesienia pomocy innemu*: W czasach, w których nastąpił gwałtowny rozwój pluralizmu moralnego, w którym człowiek zdecydował się sam wybierać pomiędzy tym co słuszne a tym, co niesłuszne, zanika jednoznaczny podział pomiędzy dobrem i złem. Ponowoczesny człowiek nie podejmuje decyzji moralnych na podstawie jednoznacznych kryteriów dobra i zła, uświęconych autorytetem tradycji religijnej, lecz kieruje się opcjami aksjologicznymi, które odwołują się raczej do kryteriów zindywidualizowanych. Swoista granica między „czarnym i białym” uległa zrelatywizowaniu, a procesy wyborów jednostki stały się selektywne.
- c) *doświadczenie własne w zakresie wolontariatu i pracy jako wolontariusz*: Bardzo ważnym obszarem badawczym poruszonym w badaniu prowadzonym przez RCWG jest kwestia związana z własnym doświadczeniem w zakresie wolontariatu i pracy jako wolontariusz. W tym miejscu nie chodzi jedynie o określenie, jaki odsetek badanych osób jest wolontariuszami, a jaki nigdy nie był (jest to informacja ważna, ale podstawowa i bardzo ogólna). O wiele bardziej cenne jest zebranie informacji na temat charakterystyki doświadczeń pracy jako wolontariusz, czyli próby odpowiedzenia sobie na pytania:
- czy świadczona praca wolontarystyczna jest w nią istotnie, czy jest raczej altruizmem bądź filantropią?
 - czy świadczona praca wolontarystyczna jest pracą systematyczną czy okazjonalną,
 - czy świadczona praca wolontarystyczna dokonuje się w miejscu pracy (nauki) respondenta, czy raczej wykonywana jest w innych miejscach,

Brak własnego doświadczenia w zakresie wolontariatu może być przyczyną stereotypowego postrzegania działań wolontariusza. Dlatego istotnym elementem kształtującym wyobrażenie o wolontariacie może być nie tylko własne doświadczenie w tym zakresie, ale również przebywanie wśród osób, które podejmują pracę wolontarystyczną. Próba odpowiedzenia sobie na pytanie, ile badanych osób zna bezpośrednio kogoś z najbliższego otoczenia, kto jest wolontariuszem pozwoli na oszacowanie jaki odsetek trójmiejskiego społeczeństwa w sposób pośredni dotyka kwestii wolontariatu.

- d) *znane i możliwe formy zaangażowania się w pracę wolontariusza*: W przypadku pewnej grupy respondentów podejrzewa się, że praca wolontariusza kojarzy się jedynie z pracą w hospicjum. Tymczasem wachlarz oferowanych usług wolontariatu jest o wiele szerszy jednakże w wielu przypadkach pozostaje on nieznanym mieszkańcom Trójmiasta. Zadanie osobom badanym pytania związanego z możliwymi formami zaangażowania się w pracę wolontariusza jest ważne z kilku powodów:
- pozwala na określenie najbardziej popularnych i najbardziej niszowych form pracy wolontariackiej,
 - pozwala na określenie stanu wiedzy na temat możliwych form angażowania się w wolontariat,
 - przyjmując założenie, że badania naukowe pełnią różnorodne funkcje (*funkcja naukowa* - rozwijanie nauki i teorii socjologicznych – socjologia akademicka; *funkcja praktyczno-użyteczna* - dostarczanie konkretnych informacji które służą w podejmowaniu decyzji; *funkcja obywatelska* - rozwój świadomości społecznej, wyobraźni społecznej, edukacji społecznej) zadanie pytania o możliwe formy zaangażowania się w pracę wolontariusza może w niektórych przypadkach pełnić rolę *terapeutyczną*, która polega na odkryciu pola działania dla samego siebie
- e) *ocena wolontariatu (bilans plusów i minusów)*: Z racji tego, że praca wolontariusza jest pracą bezpłatną ważną kwestią wydaje się być motywacja wolontariusza, którą można pośrednio zidentyfikować analizując plusy oraz minusy bycia wolontariuszem. Pytanie o negatywne i pozytywne aspekty bezinteresownej pracy zadane zostanie nie tylko osobom deklarującym czynne uczestnictwo w wolontariacie ale również tym respondentom, którzy nigdy dotąd nie mieli nic wspólnego z pracą wolontariusza. Odpowiedzi uzyskane w trakcie realizacji badania z jednej strony będą miały wymiar teoretyczny, z drugiej zaś w sposób praktyczny będą opowiadać o bolączkach i silnych stronach pracy wolontariusza. Na podstawie jakościowej analizy danych będzie można wysnuć pewnego rodzaju rekomendacje praktyczne, które mogą przyczynić się do zwiększenia pozytywnej motywacji do podejmowania działań wolontarystycznych.
- f) *główne bariery, dla których praca wolontariusza nie jest podejmowana*: W odniesieniu do oceny wolontariatu ważną kwestią wydaje się być analiza głównych barier, dla których praca wolontariusza nie jest podejmowana. Znalezienie odpowiedzi wskazujących na motywacje negatywne (dlaczego nie chcę być wolontariuszem?) jest bardzo istotne z punktu widzenia rozwoju sieci wolontariuszy w Trójmieście, zaś samo poznanie najważniejszych barier może być przedmiotem i podstawą dalszych programów wspierających działalność wolontariatu w regionie. Poznanie głównych barier, dla

których praca wolontariusza nie jest podejmowana wskazać może ważne działania, które powinno podjąć Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku w celu podniesienia jakości i skuteczności pracy wolontariuszy w regionie. Taka sytuacja dotyczyć może chociażby bariery braku kompetencji i wystarczającej wiedzy o wolontariacie.

- g) *własne oczekiwania wobec wolontariatu i pracy jako wolontariusz*: Wydaje się, że pomimo bezpłatnej pracy wolontariackiej osoby ją wykonujące mają własne oczekiwania odnośnie podejmowanych działań. Oczekiwania te zderzają się w czasie realizacji pracy z rzeczywistością społeczną, która w wielu przypadkach zdaje się nie spełniać owych oczekiwań. Owe oczekiwania dotyczyć mogą zarówno formy realizowanej działalności (praca okresowa, długotrwała), jak również dziedzin pracy (organizacje sportowe, organizacje pomocy charytatywnej dla najuboższych, bezdomnych, itd.). Oczekiwania wolontariuszy dotyczyć mogą również samego Regionalnego Centrum Wolontariatu w Gdańsku jako instytucji liderującej pracami wolontarystycznymi w Gdańsku, jak również władarzy miast Trójmiasta. Trafna diagnoza oczekiwań potencjalnych wolontariuszy wyznaczać może nie tylko kierunki dotychczasowych działań, ale może również podawać nowe wyzwania i pomysły, które mogą na stałe zapisać się w wachlarzu działań podejmowanych przez członków RCWG.
- h) *gotowość zaangażowania się w wolontariat w najbliższej przyszłości*: Jednym z założeń realizowanych badań jest hipoteza o nikłym zaangażowaniu się mieszkańców Trójmiasta w pracę wolontarystyczną. Oprócz osób, które dzisiaj są wolontariuszami, bądź osób, które już były ale dzisiaj nimi nie są istnieje grupa respondentów, która w perspektywie krótkofalowej bądź długofalowej chciałaby podjąć pracę jako wolontariusz. Wyłonienie tej grupy osób oraz dokonanie jej szczegółowej charakterystyki pomoże RCWG w sposób odpowiedni zareagować na potrzeby i wymagania tejże grupy i ukierunkować działania tak, aby spełniały one oczekiwania osób chcących zaangażować się w pracę jako wolontariusz.
- i) *Na jakim poziomie kształtuje się wolontariat w miejscu pracy (studiów, nauki)?*: Praca wolontariusza zawsze odbywa się w środowisku społecznym, a dokładnie w najbliższym otoczeniu wolontariusza. Niezwykle istotnym i modnym tematem podejmowanym przez specjalistów z zakresu wolontariatu jest kwestia wolontariatu pracowniczego. W procesie operacjonalizacji problematyki badawczej, z racji realizacji badania w różnych grupach wiekowych, zainteresowaniem objęto również problem podejmowanie działań wolontarystycznych w placówce edukacyjnej, do której uczęszcza gimnazjalista, licealista czy też student. Pracownicy (uczniowie) -wolontariusze świadczą różnego rodzaju prace na rzecz osób potrzebujących, wykorzystując przy tym swoje umiejętności i zdolności, a

jednocześnie rozwijając swoje talenty w innych dziedzinach. Firma powinna wspierać pracownika (a szkoła ucznia) w tych działaniach, delegując pracownika (ucznia) do pracy jako wolontariusza w czasie pracy, przekazując przy tym pomoc rzeczową, wsparcie logistyczne oraz finansowe.

Ogólna charakterystyka respondenta

Ostatnią częścią ogólnej charakterystyki badań poświęconych mierzeniu potencjału wolontarystycznego w Trójmieście jest przedstawienie społeczno-demograficznej charakterystyki badanych osób. W tym miejscu dokonana zostanie charakterystyka głównych zmiennych „metryczkowych”, które zastosowane zostały w badaniu. Ogólnie rzecz ujmując, pytania „metryczkowe” służą nie tylko do scharakteryzowania badanej zbiorowości, ale również pozwalają opisać jej zróżnicowanie.

- W badaniach Trójmiejskich brało udział 2953 osoby, z czego 56,5% stanowiły kobiety. Reszta respondentów (43,5% to mężczyźni),
- W przebadanej grupie osób dominują katolicy (89%) oraz osoby wierzące (59,9%). Co dziesiąta badana osoba zadeklarowała głęboką wiarę (10,3%) zaś 16,7% stwierdziła, że w swojej wierze jest niezdecydowana.
- Analizując stan cywilny połowa badanych osób (50,5%) to osoby zamężne / żonate zaś co trzecia badana osoba (36,1%) to osoby stanu wolnego (kawaler/panna).
- Miesięczny dochód „na rękę” dorosłych mieszkańców Trójmiasta jest bardzo zróżnicowany. 14,2% respondentów, którzy przekroczyli 18 rok życia zadeklarowało, że nie osiąga żadnego dochodu, 16,8% zarabia nie więcej niż 1000 zł zaś kolejne 38,3% deklaruje dochód pomiędzy 1000 zł a 2000 zł. 30,1% badanych osób przyznała, że ich dochód przekracza 2000 zł.
- Subiektywna ocena sytuacji materialnej własnej rodziny kształtuje się na poziomie dobrym (48,3%). Co trzecia badana osoba (33,9%) ocenia sytuację materialną własnej rodziny jako dostateczną zaś 9% jako bardzo dobrą.
- Pod względem wykształcenia badana grupa mieszkańców Trójmiasta charakteryzuje się przede wszystkim wykształceniem wyższym (31,5%) oraz podstawowym (22,2%). Co piąty respondent (20,2%) osób zadeklarowała posiadanie wykształcenia średniego ogólnokształcącego, 12,1% - średniego zawodowego zaś 6,6% wykształcenia policealnego.

Badanie wśród dorosłych mieszkańców Trójmiasta realizowane było w oparciu o losową metodę kwotową, gdzie wymagana jest znajomość liczebności populacji. Liczebność populacji w poszczególnych miastach Trójmiasta została zaczerpnięta ze stron głównego urzędu statystycznego www.stat.gov.pl. Na podstawie danych ustalono, że badania

realizowane będą w drugich klasach szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych (200 uczniów w każdym z miast Trójmiasta) oraz wśród osób od dwudziestego roku życia. Szczegółowe dane w tym zakresie przedstawia poniższa tabela uwzględniająca miejsce realizacji badania, płeć respondentów oraz ich wiek.

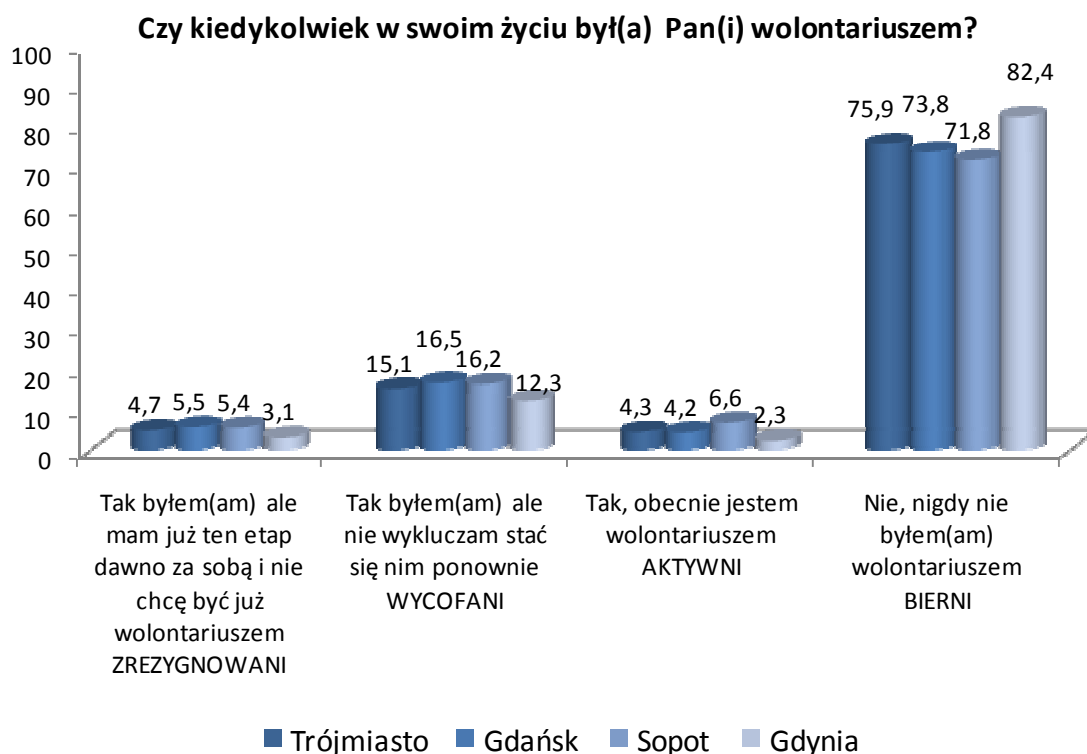
Tabela nr 1. Płeć i wiek respondentów.

Płeć respondenta oraz miejsce realizacji badania				Wiek respondenta					Ogółem	
				do 19 lat	20-25 lat	26-39 lat	40-59 lat	powyżej 60 lat		
Gdańsk	Jaka jest Pana(i) płeć?	kobieta	N	114	144	113	151	96	618	
			%	18,4%	23,3%	18,3%	24,4%	15,5%	100,0%	
	mężczyzna	N	101	100	95	131	65	492		
		%	20,5%	20,3%	19,3%	26,6%	13,2%	100,0%		
	Ogółem			N	215	244	208	282	161	1110
				%	19,4%	22,0%	18,7%	25,4%	14,5%	100,0%
Sopot	Jaka jest Pana(i) płeć?	kobieta	N	116	97	74	120	107	514	
			%	22,6%	18,9%	14,4%	23,3%	20,8%	100,0%	
	mężczyzna	N	102	59	64	95	66	386		
		%	26,4%	15,3%	16,6%	24,6%	17,1%	100,0%		
	Ogółem			N	218	156	138	215	173	900
				%	24,2%	17,3%	15,3%	23,9%	19,2%	100,0%
Gdynia	Jaka jest Pana(i) płeć?	kobieta	N	89	80	103	143	98	513	
			%	17,3%	15,6%	20,1%	27,9%	19,1%	100,0%	
	mężczyzna	N	66	43	100	110	66	385		
		%	17,1%	11,2%	26,0%	28,6%	17,1%	100,0%		
	Ogółem			N	155	123	203	253	164	898
				%	17,3%	13,7%	22,6%	28,2%	18,3%	100,0%

Źródło :Analiza własna

Najważniejszym pytaniem zadany w trakcie realizacji badania jest pytanie o to, czy respondent kiedykolwiek w swoim życiu był wolontariuszem. Z przeprowadzonych badań wynika, że prawie dwie trzecie badanych mieszkańców Trójmiasta (75,9%) stwierdziło, że nigdy w życiu nie wykonywało pracy jako wolontariusz. Wynik ten oznacza, że społeczeństwo zamieszkujące region Gdańska, Sopotu i Gdyni odznacza się raczej biernością w pomaganiu osobom potrzebującym niż aktywnością. Aktywność wolontariacka kształtuje się na poziomie 4,3% badanych osób, które w trakcie realizacji badania zadeklarowały bycie wolontariuszem. Kolejne 15,1% badanych osób stwierdziła, że obecnie nie jest wolontariuszem ale nie wyklucza się stać nimi ponownie. Ostatnie 4,7% respondentów zadeklarowało, że w swojej przeszłości było już wolontariuszami ale z różnych względów już nigdy nimi nie będą.

Wykres nr 5.



Źródło: analiza własna

Przed podjęciem dalszych analiz dotyczących wybranych w trakcie operacjonalizacji obszarów konieczne jest szczegółowe scharakteryzowanie opisanych wyżej grup ze względu na niektóre zmienne niezależne, które mogą różnicować poziom zaangażowania w wolontariat w Gdańsku. Pierwsza ze zmiennych niezależnych jest wiek który różnicuje deklaracje dotyczące wolontariatu. Osoby najstarsze, które ukończyły 60 rok życia częściej niż pozostałe osoby (90%) wskazywały, że nigdy nie były wolontariuszami. Odsetek osób które nigdy nie były wolontariuszami jest najniższy wśród osób najmłodszych, które nie przekroczyły 19 roku życia. Osoby najmłodsze częściej od pozostałych respondentów (9,8%) wskazały jednocześnie, że aktualnie w trakcie realizacji badania są wolontariuszami. Przedstawiona poniżej tabela pokazuje, że główną grupę osób, które kiedykolwiek angażowały się w wolontariat stanowią osoby do 25 roku życia. Jedynie w przypadku osób deklarujących wycofaną postawę wiek rozkłada się równomiernie do 59 roku życia. Kolejna istotna obserwacja wskazuje, że spośród osób, które podczas badania były wolontariuszami blisko $\frac{3}{4}$ zamyka się w przedziale do 25 lat.

Tabela nr 2. Bycie wolontariuszem, a wiek respondenta.

			Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?				Ogółem	
			Zrezygnowani	Wycofani	Aktywni	Bierni		
wiek respondenta	Do 19 lat	N	26	150	58	357	591	
		%	4,4%	25,4%	9,8%	60,4%	100,0%	
	20-25 lat	N	25	134	25	345	529	
		%	4,7%	25,3%	4,7%	65,2%	100,0%	
	26-39 lat	N	24	78	17	432	551	
		%	4,4%	14,2%	3,1%	78,4%	100,0%	
	40-59 lat	N	39	57	12	644	752	
		%	5,2%	7,6%	1,6%	85,6%	100,0%	
	60 lat i więcej	N	23	17	10	451	501	
		%	4,6%	3,4%	2,0%	90,0%	100,0%	
	Ogółem		N	137	436	122	2229	2924
			%	4,7%	14,9%	4,2%	76,2%	100,0%

Źródło: analiza własna

Przyczyną przeważającego uczestnictwa w wolontariacie osób do 25 lat jest oferta działań wolontarystycznych, która w dużej mierze bazuje na elastyczności przestrzenno-czasowej młodych ludzi, oraz poszukiwaniu przez nich drogi życiowej. Większość programów wolontarystycznych wąsko określają grupę docelową, zakładając kryterium wieku (np. wolontariat europejski jest możliwy tylko do 26 roku życia) lub grupy społecznej w której funkcjonuje jednostka w społeczeństwie (wolontariat studencki, wolontariat szkolny). Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż struktura wolontariatu w gdańskich instytucjach edukacyjnych jest rozwinięta dzięki szkolnym klubom wolontariusza czy organizacjom studenckim takie jak np. AIESEC. W dużej mierze jest to wynikiem umownego stymulowania wolontariatu za pomocą narzędzi takich jak dodatkowe punkty na świadectwie zwiększające szanse dostania się do lepszych szkół. Postrzeganie aktywności wolontarystycznej jako transakcji wymiennej jest dalekie od wychowawczej roli wolontariatu, a w dalszej perspektywie zachowań obywatelskich. Struktura rozkładu wieku w stosunku do aktywności wolontarystycznej wskazuje na chwilowe zaangażowanie związane z momentem w życiu, szkoła, studia. Ciekawym punktem przyszłych działań diagnostycznych w obszarze wolontariatu wydaje się pogłębienie analizy, czy wolontariat według mieszkańców jest tylko momentem w życiu, czy stałą postawą na życie. Tak postawione pytania mogą zweryfikować rolę wolontariatu w kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego. W trakcie analizy materiału badawczego stwierdziliśmy, że wśród osób biernych wiek nie różnicuje znacząco braku zaangażowania w wolontariat. W badaniach nad społeczeństwem obywatelskim ważną

zmienną niezależną jest religijność. W realizowanym przez nas badaniu został źle dobrany wskaźnik mający opisywać jej zależności z wolontariatem. Postawione przez nas pytanie dotyczyło wiary, co w związku z katolickim charakterem społeczeństwa polskiego nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. W celu sprawdzenia czy religijność różnicuje angażowanie się w wolontariat należałoby zanalizować częstotliwość praktyk religijnych. Bazując na założonych wskaźnikach możemy jedynie stwierdzić, że w każdej z czterech kategorii dominują osoby wierzące. Kolejną zmienną różnicującą bycie wolontariuszem jest płeć respondentów.

Analizując poniższą tabelę można powiedzieć, że mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety zadeklarowali, że nigdy w swoim życiu nie byli wolontariuszami (84,5% wśród mężczyzn do 69,9% wśród kobiet). Jak wskazują dane zawarte w tabeli kobiety dwa razy częściej niż mężczyźni nie wykluczają sytuacji, w której w najbliższej przyszłości zaangażują się w pracę jako wolontariusz (19,2% wśród kobiet i 9,2% wśród mężczyzn), również kobiety częściej niż mężczyźni zadeklarowały bycie wolontariuszem w trakcie realizacji badania (5,6% wśród kobiet i 2,4% wśród mężczyzn).

Tabela nr 3. Bycie wolontariuszem, a płeć respondenta.

			Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?				Ogółem
			Tak byłem(am) ale mam już ten etap dawno za sobą i nie chcę być już wolontariuszem	Tak byłem(am) ale nie wykluczam stać się nim ponownie	Tak, obecnie jestem wolontariuszem	Nie, nigdy nie byłem(am) wolontariuszem	
Jaka jest Pana(i) płeć?	kobieta	N	87	316	92	1150	1645
		%	5,3%	19,2%	5,6%	69,9%	100,0%
	mężczyzna	N	50	117	30	1071	1268
		%	3,9%	9,2%	2,4%	84,5%	100,0%
Ogółem		N	137	433	122	2221	2913
		%	4,7%	14,9%	4,2%	76,2%	100,0%

Źródło: analiza własna

Prospołeczność mieszkańców Trójmiasta

Z socjologicznego punktu widzenia prospołeczność wiąże się z takimi nastawieniami, postawami i zachowaniami, jak bycie dla innych, altruizm, sympatia, życzliwość, dobroć, współczucie, empatia, zaufanie, przyjaźń, solidarność, dobro wspólne, zaangażowanie społeczne, ofiarność na rzecz innych, kooperacja, dobrowolna pomoc znajdującej się w potrzebie, poświęcenie się dla innych, zdolność rozumienia innych. Wyraża się ona między innymi w gotowości do pozytywnego działania w stosunku do innych ludzi lub grup społecznych, wykraczającego poza indywidualny. Orientacją na wartości prospołeczne

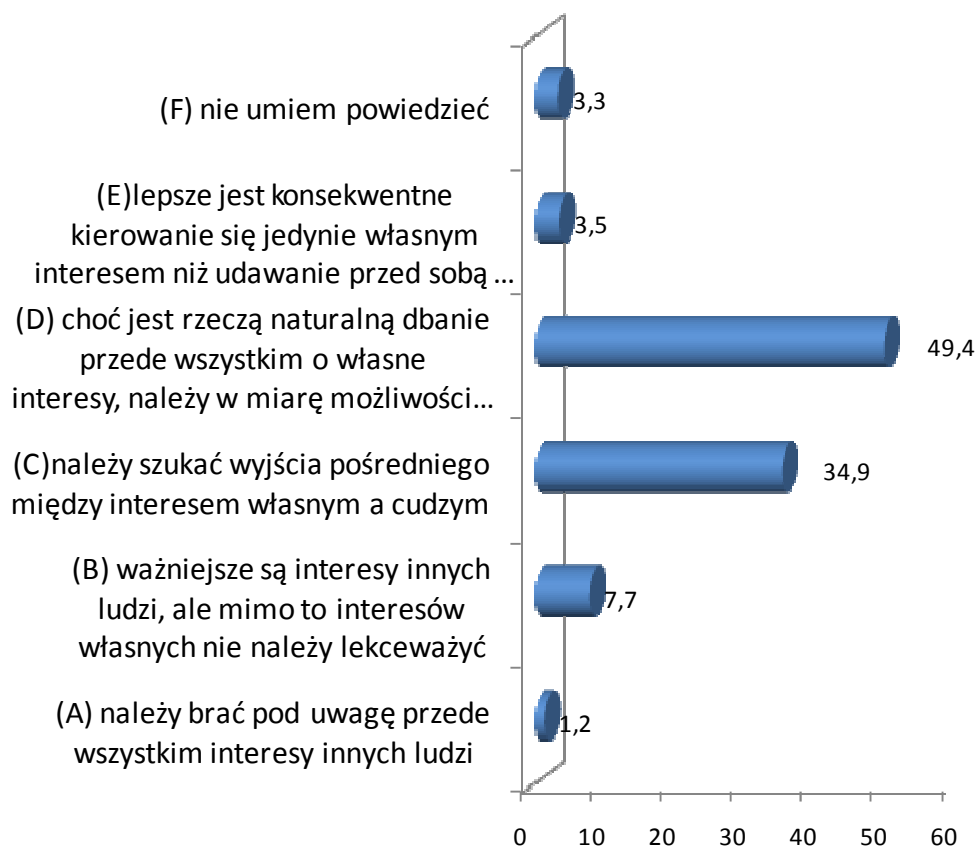
odpowiada tzw. styl społeczny („ku ludziom”), w którym dominują motywacje i działania związane z bezpośrednimi kontaktami międzyludzkimi. Nadrzędne są takie wartości jak miłość, przyjaźń, solidarność. Chodzi tu o kompleks dyspozycji nazywanych uspołecznieniem. Składają się na nie następujące czynniki: interesowanie się zagadnieniami społecznymi i pewien zasób kompetencji w tej dziedzinie, przewyższanie właściwego ludzom egocentryzmu, ofiarność jako umiejętność pomagania innym, nawet kosztem osobistych interesów, i umiejętność współdziałania. Skrajną odmianą prospołeczności jest socjocentryzm instytucjonalny, postulujący wyzbycie się własnej indywidualności na rzecz kolektywu, takie utożsamienie się z funkcją społeczną, które zawiera w sobie przed wszystkim realizację celów i interesów instytucji, oznacza niedowartościowanie godności jednostki. Przeciwnością wartości prospołecznych są wartości egoistyczne. Egoizm w swej skrajnej lub umiarkowanej formie wiąże się z przyznawaniem pierwszeństwa dobru własnemu przed dobrem innych ludzi. Jest on czasem określany przez przeciwstawianie własnych interesów cudzym lub przez przeciwstawianie własnej przyjemności – cudzej.

Pierwszą wartością prospołeczną, którą chcemy poddać analizie statystycznej jest altruizm. Podczas dokonywania wyborów człowiek wielokrotnie staje na rozdrożu pytając co jest ważniejsze: czy interes własny czy innych ludzi. Charakter udzielonej odpowiedzi wskazuje na to, czy jednostka kieruje się pobudkami egoistycznymi, czy też cechuje ją altruizm. Jak wskazuje internetowa encyklopedia altruizm to zachowanie w obrębie danego gatunku, w wyniku którego osobnik tak się zachowujący ponosi pewne koszty wobec innego, który z kolei zyskuje⁵⁵. Z przeprowadzonych badań wynika, że najczęstszą postawą wyznawaną przez mieszkańców Trójmiasta jest próba połączenia własnych interesów z interesami innych jednostek (49,4%) przy jednoczesnym zaznaczeniu, że naturalnym jest fakt dbania przede wszystkim o interesy własne. Co trzecia badana osoba stwierdziła, iż należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym (34,9%). Postawy skrajnie prospołeczne, o silnej orientacji socjocentrycznej, deklarowały tylko nieliczne osoby spośród badanych mieszkańców Trójmiasta (1,5%), zaś postawy proegoistyczne zadeklarowało 4,3% przebadanych osób.

⁵⁵ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Altruizm>

Wykres nr 6.

Człowiek często znajduje się w sytuacji, kiedy jego własny interes jest sprzeczny z interesem innych ludzi. Jak Pana(i) zdaniem należy postępować w takich sytuacjach? - Trójmiasto

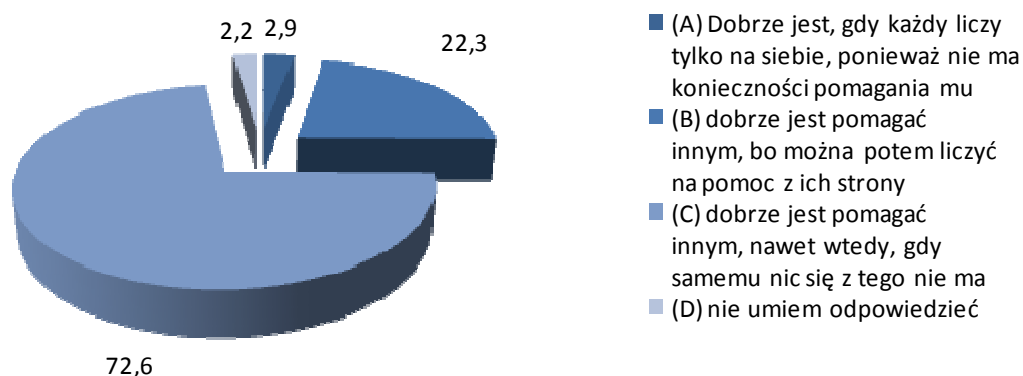


Źródło: analiza własna

Motywacja zachowań prospołecznych bywa bardzo zróżnicowana. Pomagając innym możemy na przykład poprawić swoje samopoczucie, podwyższyć swoją samoocenę bądź też możemy polepszyć samopoczucie innych. J. Karyłowski wyróżnił dwa podstawowe typy motywacji: motywacja endocentryczna (skierowana do wewnątrz) i motywacja egzocentryczna (skierowana do zewnątrz). Przewaga endo- lub egzocentrycznej motywacji zależy od oddziaływań wychowawczych w rodzinie. Podejmowanie działań na rzecz innych ludzi, współpraca na rzecz dobra wspólnego, zwłaszcza w sytuacjach trudnych lub konfliktowych mogą być uwarunkowane różnymi mechanizmami psychospołecznymi. Aprobata wartości prospołecznych, przejawiająca się w deklarowaniu pomocy innym, okazuje się najbardziej upowszechniona. Ponad dwie trzecie badanych osób (72,6%) jest gotowa nieść pomoc innym nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma zaś prawie co czwarty respondent (22,3%) w niesieniu pomocy innym kieruje się motywami egoistycznymi licząc na to, że pomoc innym ludziom może jemu samemu przynieść pewne korzyści.

Wykres nr 7.

Na temat udzielania pomocy innym istnieją różne opinie. Która z przedstawionych poniżej opinii odpowiada Tobie najbardziej? - TRÓJMIASTO



Źródło: analiza własna

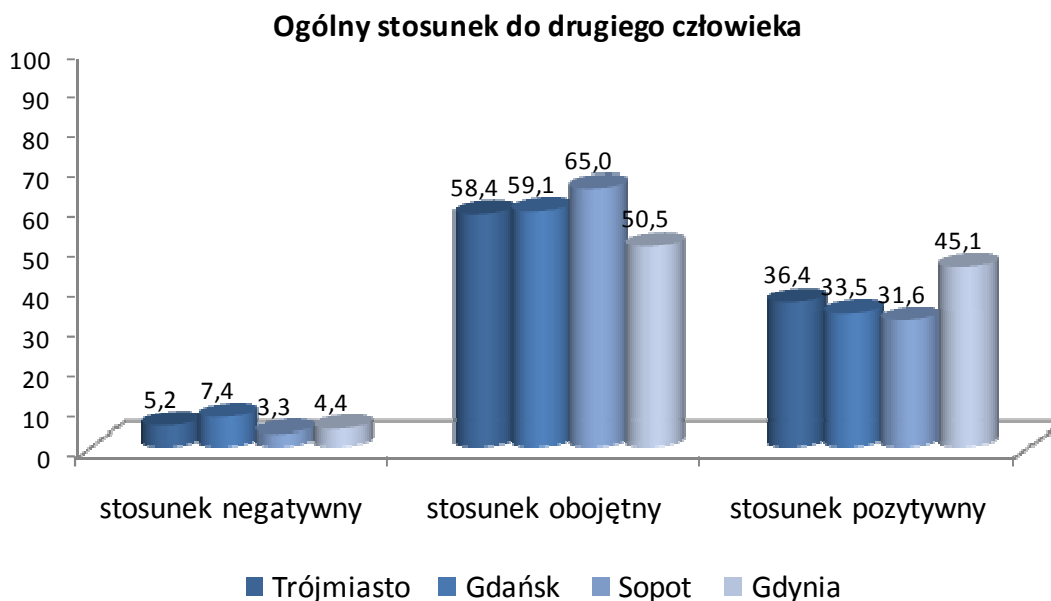
Ważną częścią rozdziału poświęconego wartościom realizowanym przez mieszkańców Trójmiasta biorących udział w badaniu potencjału wolontarystycznego jest stworzenie skali ogólnego stosunku do człowieka. Do tego celu wykorzystano osiem stwierdzeń opartych o skalę od 1 do 4, gdzie 1 oznaczało zdecydowaną zgodę na dane stwierdzenie, zaś 4 zdecydowaną niezgodę. Odpowiedź „trudno powiedzieć” postanowiono wyłączyć z analizy danych:

- Każdy człowiek ma moralny obowiązek pomocy tym, którzy znaleźli się w potrzebie
- Zwykle zakładam, że ludzie, których spotykam na swojej drodze są uczciwi i mają dobre intencje
- Każdy człowiek jest zasadniczo dobry
- W mojej okolicy sąsiedzi często sobie nawzajem pomagają
- Sukces w życiu zależy przede wszystkim od znajomości i posiadanych układów
- Ogólnie rzecz biorąc większości ludzi można ufać
- Nie należy pomagać nieznanym gdyż nigdy nie wiadomo jakie są ich intencje
- W mojej okolicy sąsiad nie ufa sąsiadowi

Dokonując analizy sumowania wyników w zakresie wszystkich 8 stwierdzeń uzyskano jedną zmienną, której wartości teoretyczne zawierać się mogą w przedziale 8-32. Założono, że im większa ilość punktów tym ogólny stosunek do człowieka jest bardziej pozytywny i odwrotnie: osoby, które uzyskały niską ilość punktów to osoby, które posiadają negatywny stosunek do człowieka. Z przeprowadzonych w Trójmieście badań wynika, że jedynie 5,2% badanych osób wyraziło swój negatywny stosunek do drugiego człowieka, zaś co trzecia badana osoba (36,4%) stwierdziła, że ich postawa wobec drugiego człowieka jest pozytywna. Najbardziej dominującą postawą wobec bliźniego okazała się postawa społecznej obojętności (58,4%). Analizując dane ze względu na miejsce realizacji badania powiedziec należy, że najbardziej pozytywny stosunek do człowieka reprezentują mieszkańcy Gdyni

(45,1%), najbardziej obojętny mieszkańcy Sopotu (65,0%). Relatywnie najczęściej stosunek negatywny przejawiają mieszkańcy Gdańska (7,4%).

Wykres nr 8.



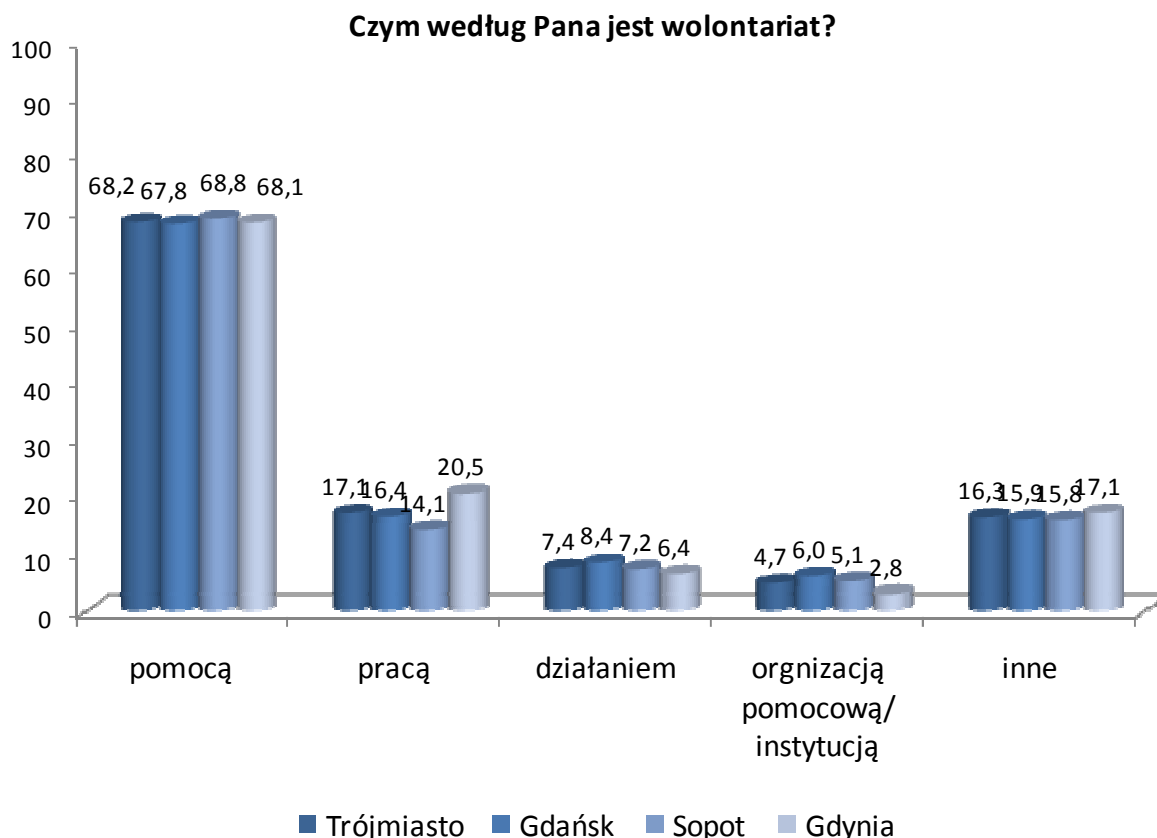
Źródło: analiza własna

Wolontariat w świadomości mieszkańców Trójmiasta

Główną częścią dotyczącą analizy możliwości jest zbadanie wiedzy mieszkańców Trójmiasta na temat wolontariatu. Świadomość mieszkańców na temat tego, czym jest wolontariat jest punktem odniesienia podczas podejmowania decyzji dotyczącej realizacji działań wolontarystycznych. Respondenci poproszeni zostali o wpisanie definicji wolontariatu. Definicje tak sformułowane zostały podzielone na trzy części odpowiadające na kolejne pytania: co to jest wolontariat, jak jest realizowany oraz na kogo rzecz. Tak przeanalizowane pytanie pokazuje, czym w świadomości respondentów jest wolontariat. Najwięcej respondentów czyli blisko 68% uważa że wolontariat jest szeroko rozumianą pomocą społeczną. Ma to związek z powszechnie panującym wizerunkiem zjawiska, który konsekwentnie utrwała tylko jedną z form wolontariatu bazującą na pomocy, wsparciu, opiece czy też obligujących silną postawę altruistyczną. Kampanie medialne na temat wolontariatu, szczególnie te realizowane przez silne organizacje i instytucje potwierdzają pomocowy charakter wolontariatu. Hasła reklamowe głośniej kampanii telewizyjnej na temat wolontariatu, realizowanej przez Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Warszawie, w której główną rolę gra mistrz świata strongmenów Mariusz Pudzianowski, namawiają do pomocy innym, poprzez stwierdzenie „pomaganie wzmacnia”. Kampania Fundacji hospicyjnej, która kładzie duży nacisk na opiekuńczy charakter wolontariatu, namawia do pomagania podopiecznym organizacji, którzy profilowo wpisują się w kategorię

potrzebujących pomocy. Nie mówimy więc o wolontariacie jako postawie realizowanej w różnych formach takich jak pomoc społeczna, wolontariat na rzecz kultury, wolontariat europejski, działanie na rzecz środowiska lokalnego, sąsiedzkiego itp. Czy bycie kiedykolwiek wolontariuszem różnicuje to za co go uważają mieszkańcy Trójmiasta? Odpowiedź brzmi „nie” i potwierdza ona fakt, że ogólną opinią o wolontariacie jest ta, która mówi, że jest on pomocą społeczną.

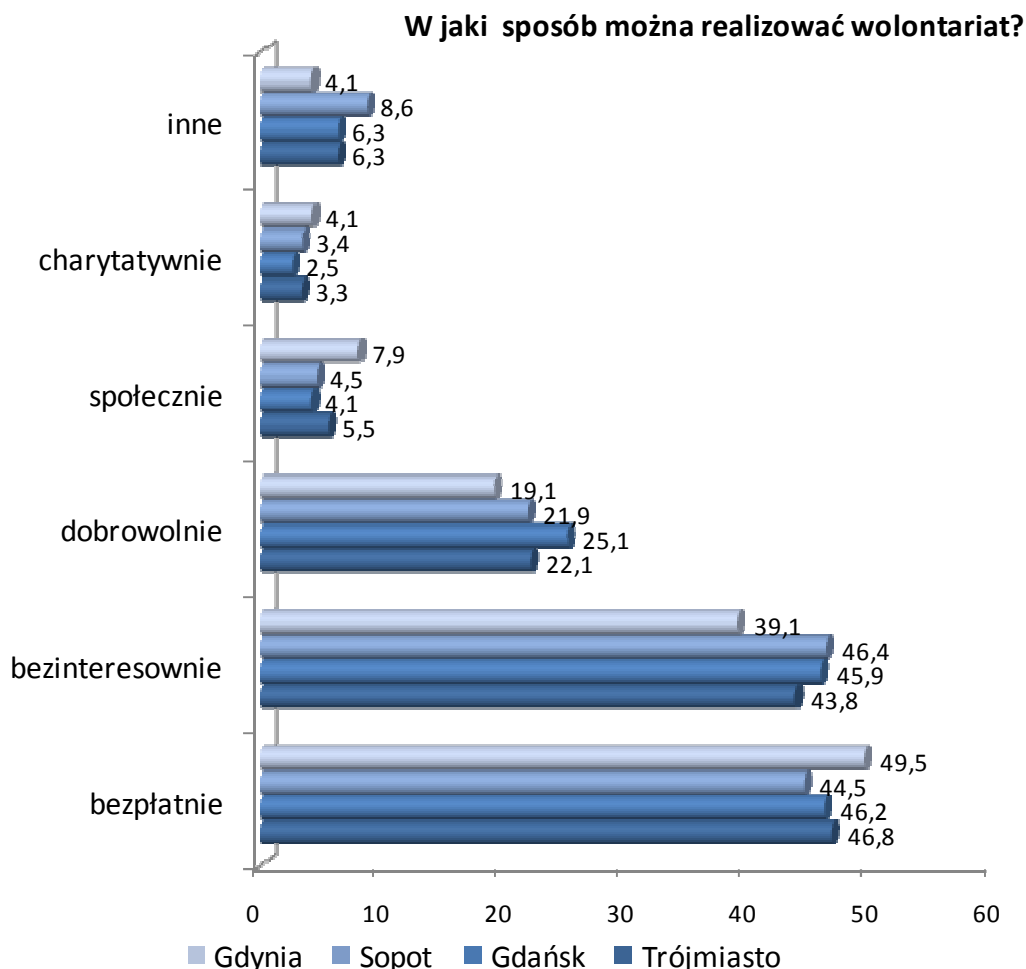
Wykres nr 9.



Źródło: analiza własna

W jaki sposób może być realizowany wolontariat? Z analizy pytania otwartego wynika, że największy procent obserwacji 46,8% jest związany z jego bezpłatnym charakterem i jest jednym z głównych założeń zachowań prospołecznych w tym także wolontariatu. Pojawia się też kategoria bezinteresowności ściśle powiązanej z niematerialnym wymiarem zjawiska 43,8%.

Wykres nr 10.

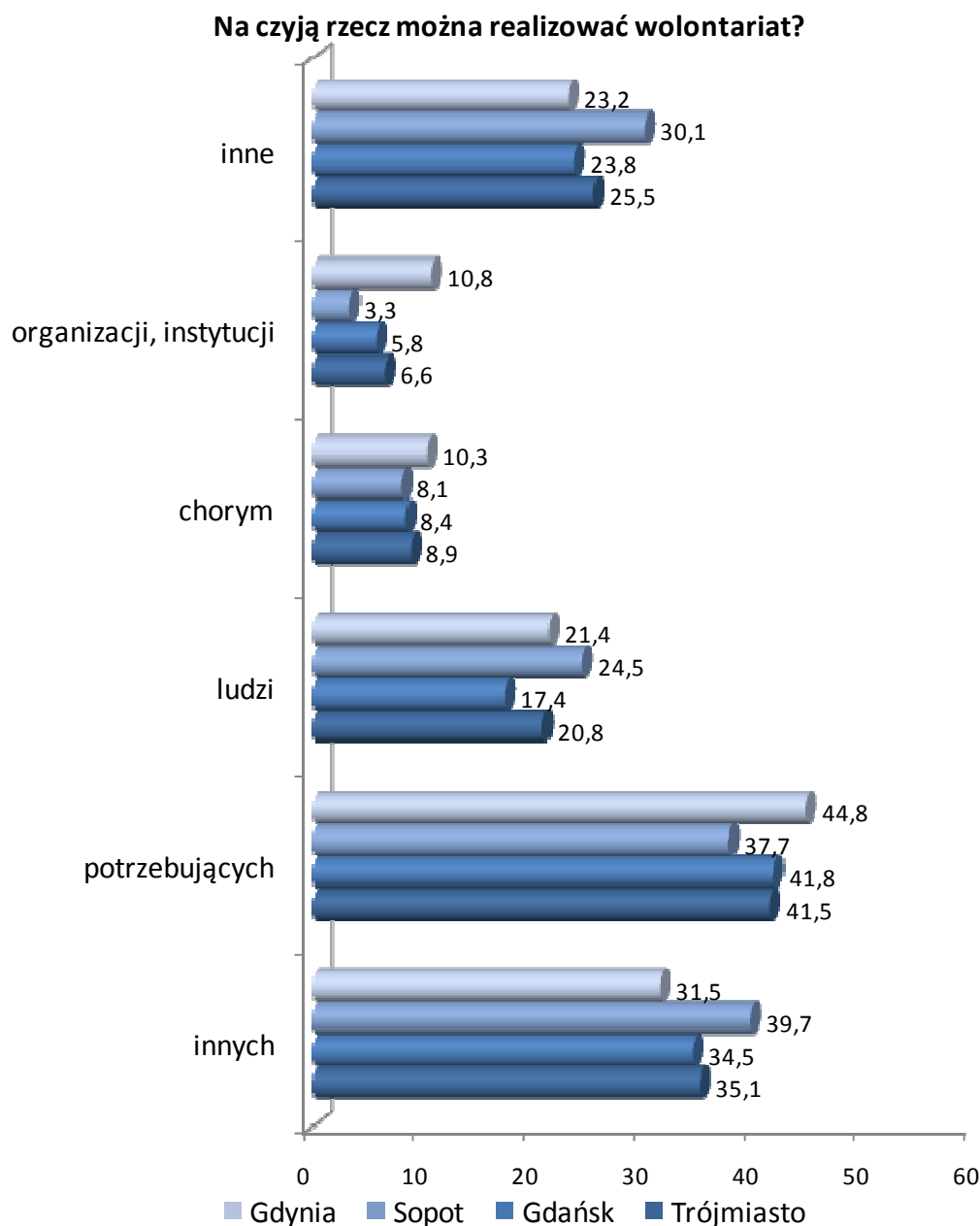


Źródło: analiza własna

Świadomość o bezinteresownej specyfice wolontariatu w porównaniu ze stosunkiem do interesu własnego, jest przeciwstawna i może wpływać hamująco na zaangażowanie się w działania wolontarystyczne. Ostatnia kategoria określająca wolontariat jest wolną wolą wyrażaną dobrowolnością zachowań wolontarystycznych.

Ostatnia część definicji tworzy zbiór stwierdzeń, pokazujący na rzecz kogo realizowany jest wolontariat. Pojawiły się tu trzy kategorie których wspólnym mianownikiem jest jednostka. Według mieszkańców Trójmiasta beneficjentami zjawiska są głównie potrzebujący (41,5%), określane jako osoby chore, biedne, bezdomne, osoby w ciężkiej sytuacji życiowej. Pozostałe kategorie to: inni 35,1% oraz ludzie 20,8%.

Wykres nr 11.



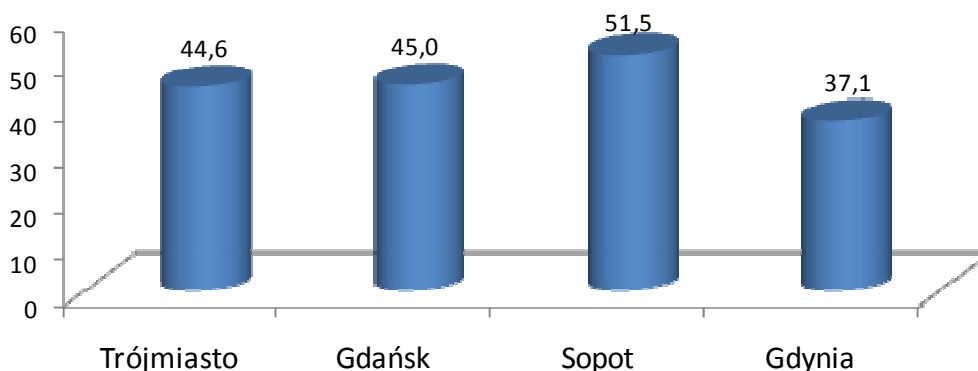
Źródło: analiza własna

Po połączeniu wszystkich części składowych dominującą definicją panującą w świadomości mieszkańców Trójmiasta jest ta mówiąca, że wolontariat to bezinteresowna pomoc na rzecz potrzebujących, a ogromna większość respondentów podaje definicję (w różnych konfiguracjach) mówiącą, że jest to pomoc, bezpłatna, bądź dobrowolna, bądź bezinteresowna na rzecz innych, potrzebujących ludzi. Jasno pokazuje to, iż w sferze wiedzy Gdańszczan wolontariat jest rozumiany profilowo. Ich wiedza dotyczy głównie formy wolontariatu związanej z pomocą społeczną. Ta sama analiza w podziale na osoby, które były i są wolontariuszami, a grupą osób biernych wygląda prawie tak samo. Tak więc bycie kiedykolwiek wolontariuszem nie różnicuje wiedzy na temat tego, czym on jest. Można więc

stwierdzić że przeważającą tendencją możliwych form wolontariatu w T, są te o profilu pomocowym. Szukając zależności między zbieżnymi opiniami wśród osób, które były i są wolontariuszami oraz tymi, które nie były sprawdzono, jaki procent osób biernych zna w swoim środowisku wolontariuszy. Analizując w sposób zbiorczy znajomość wolontariuszy w środowisku lokalnym (wśród najbliższej rodziny, kolegów, przyjaciół i sąsiadów) można powiedzieć, że prawie połowa mieszkańców Trójmiasta (44,6%) zna w swoim środowisku osoby podejmujące prace wolontarystyczne. Najwyższy wskaźnik znajomości zaobserwowany został w Sopocie (51,5%) zaś najniższy w Gdyni (37,1%). Można zatem przypuszczać, że opinie o wolontariacie (czym on jest, na rzecz kogo jest on realizowany) w dużej mierze kształtowane są na podstawie najbliższego otoczenia mieszkańców Trójmiasta.

Wykres nr 12.

Znajomość wolontariuszy w środowisku lokalnym wśród członków najbliższej rodziny, kolegów i sąsiadów



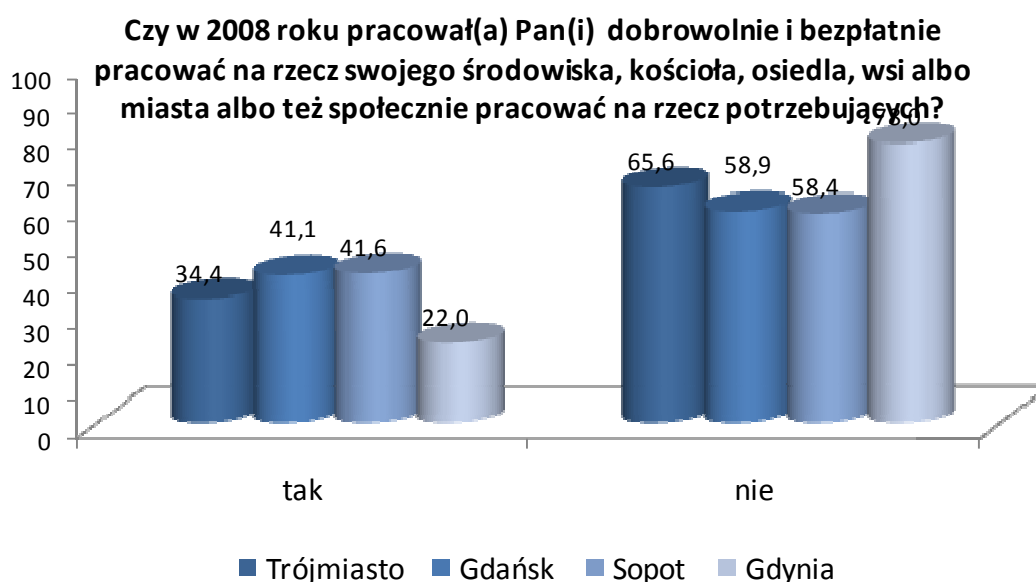
Źródło: analiza własna

Analizując dane w sposób szczegółowy okazuje się, że najczęściej wolontariuszy można spotkać wśród swoich najbliższych znajomych (41,1%). Wskaźnik ten jest najwyższy wśród mieszkańców Sopotu (47,9%) zaś najniższy wśród mieszkańców Gdyni (33,8%). Warto w tym miejscu zauważyć, że odsetek deklaracji związanych ze znajomością wolontariuszy wśród znajomych i kolegów jest zdecydowanie wyższy w porównaniu do odsetka związanego z najbliższą rodziną (12,0%) oraz wśród sąsiadów (7,3%). Kategoria sąsiada najczęściej uzyskuje odpowiedzi „trudno powiedzieć” (65,2%) co może oznaczać dość wysoki poziom anonimowości sąsiedzkiej charakterystycznej dla dużych miast, takich jak Gdańsk, Sopot czy Gdynia. W 74,6% przypadków mieszkańcy Trójmiasta wskazują, że nikt spośród członków najbliższej rodziny nie angażuje się w prace wolontarystyczne.

Podczas operacjonalizacji badania respondenci zostali podzieleni na cztery kategorie, co zostało zaprezentowane w części opisującej respondentów badania. Na podstawie analizy

zauważyć można fakt, że ilość osób aktywnie angażujących się w wolontariat w Trójmieście stanowi jedynie 4,3%. Jest to wartość ponad dwukrotnie niższa niż w badaniach ogólnopolskich z 2007. Tak duża różnica wynika z rodzaju postawionego pytania. W niniejszym badaniu wskaźnik dotyczył opinii mieszkańców Trójmiasta na temat tego, czy kiedykolwiek byli wolontariuszami- „czy kiedykolwiek byłeś(as) wolontariuszem?”, a nie jak w badaniu ogólnopolskim gdzie wskaźnikiem było zaangażowanie wolontarystyczne, spójne z ustaloną z góry definicją – „czy w ubiegłym roku bezpłatnie pracowałeś na rzecz innych?”. W trójmiejskim badaniu na podobnie postawione pytanie – „ czy w 2008 roku pracował Pan(i) dobrowolnie i bezpłatnie na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, albo miasta albo też społecznie na rzecz potrzebujących” twierdząco odpowiedziało niemal 34,4 % osób jest to prawie dwa razy więcej respondentów niż w badaniu ogólnopolskim.

Wykres nr 13.



Źródło: analiza własna

W tym momencie pojawia się kluczowe pytanie czy wolontariat jest tym, co zostało za niego uznane, czy wolontariat jest wolontariatem samym w sobie. Te dwa podejścia mogą wydawać się podobne jednak procentowa, przepaść między nimi potwierdza słuszność zaplanowanej w badaniu diagnozy tego, czym jest wolontariat według mieszkańców Trójmiasta. Wyniki uzyskane w badaniu ukazują obszar, który definicyjnie wpisuje się w zjawisko wolontariatu, ale nie jest postrzegany jako wolontariat. Wyraźnie widać to na grupie osób biernych wobec wolontariatu, którzy deklarują w 47,7 % aktywność na zasadach wolontariatu, spośród nich 27,8 % było aktywnych w 2008 roku. Wyraźnie widać, że wolontariat nie funkcjonuje w świadomości mieszkańców Trójmiasta jako dobrowolne

bezpłatne działanie na rzecz innych, a co za tym idzie nie jest głównym wyznacznikiem postaw prospołecznych i obywatelskich mieszkańców.

Tabela nr 4. Praca społeczna, a bycie wolontariuszem.

			Czy kiedykolwiek zdarzyło się Panu(i) dobrowolnie i bezpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi albo miasta albo też społecznie pracować na rzecz potrzebujących?		Ogółem
			tak	nie	
Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?	Tak byłem(am) ale mam już ten etap dawno za sobą i nie chcę być już wolontariuszem	N	88	23	111
		%	79,3%	20,7%	100,0%
	Tak byłem(am) ale nie wykluczam stać się nim ponownie	N	322	60	382
		%	84,3%	15,7%	100,0%
	Tak, obecnie jestem wolontariuszem	N	100	13	113
		%	88,5%	11,5%	100,0%
	Nie, nigdy nie byłem(am) wolontariuszem	N	955	1049	2004
		%	47,7%	52,3%	100,0%
Ogółem		N	1465	1145	2610
		%	56,1%	43,9%	100,0%

Źródło: analiza własna

Analiza dobrowolnej i bezpłatnej pracy na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi albo miasta albo też społecznej pracy na rzecz potrzebujących, nie pokazuje znaczących różnic ze względu na płeć. Wnioskować można więc, że świadomości mieszkańców Trójmiasta wolontariat jest formą aktywności prospołecznej głównie dla kobiet, natomiast aktywność na rzecz społeczności lokalnej nienazywana wolontariatem jest dla obu tych grup. Wiek nie różnicuje znacząco stosunku do dobrowolnej i bezpłatnej pracy na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi albo miasta albo też społecznej pracy na rzecz potrzebujących.

Gotowość podjęcia działań wolontarystycznych

Kolejny obszar analizy dotyczy gotowości angażowania się w działania na zasadach wolontariatu. Dwoma głównymi kategoriami wpisującymi się w pogłębione za pomocą dodatkowych pytań rozważania chęci podjęcia w najbliższym czasie aktywności wolontarystycznej są osoby deklarujące wycofany i bierny stosunek do wolontariatu. Analizując wśród osób wycofanych chęć podjęcia w najbliższym czasie działania na zasadach wolontariatu możemy stwierdzić, że 33,9% z nich chciałaby się znów zaangażować. Ważny jest fakt, że częściej z osób wycofanych, chęć podjęcia wolontariatu wskazują kobiety.

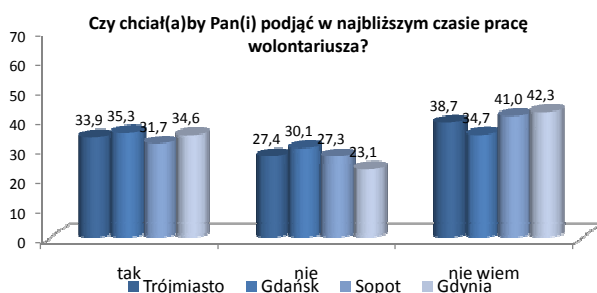
Tabela nr 5. Chęć podjęcia wolontariatu, a płeć respondenta.

		Czy chciał(a)by Pan(i) podjąć w najbliższym czasie pracę wolontariusza?			Ogółem	
		tak	nie	nie wiem		
Jaka jest Pana(i) płeć?	kobieta	N	102	71	121	294
		%	34,7%	24,1%	41,2%	100,0%
	mężczyzna	N	35	39	37	111
		%	31,5%	35,1%	33,3%	100,0%
Ogółem		N	137	110	158	405
		%	33,8%	27,2%	39,0%	100,0%

Źródło: analiza własna

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego występuje przewaga kobiet nad mężczyznami, przeprowadzono analizę prospołeczności ze względu na płeć, mierzony zbiorczym wskaźnikiem, ze względu na stosunek do drugiego człowieka. Wynika z niego jednak, że w jednej jak i w drugiej grupie respondentów dominuje stosunek obojętny. Stosunek negatywny do drugiego człowieka, który wśród respondentów jest niski, występuje czterokrotnie częściej u mężczyzn niż u kobiet. Kobiety również nieco częściej deklarują stosunek pozytywny do drugiego człowieka. Można powiedzieć, że w ogólnej obojętności społecznej społeczności Trójmiasta, to kobiety ustosunkowane są nieco bardziej prospołecznie niż mężczyźni. Nie tłumaczy to jednak, tak dużej różnicy w deklarowanych chęciach.

Wykres nr 14.



Źródło: analiza własna

Analizując grupę wycofanych wyraźnie widać, że wśród nich osoby deklarujące chęć powrotu do wolontariatu, a wycofane nie dłużej niż 2 lata są w przewadze do tych, które nie chcą ponownie stać się wolontariuszami.

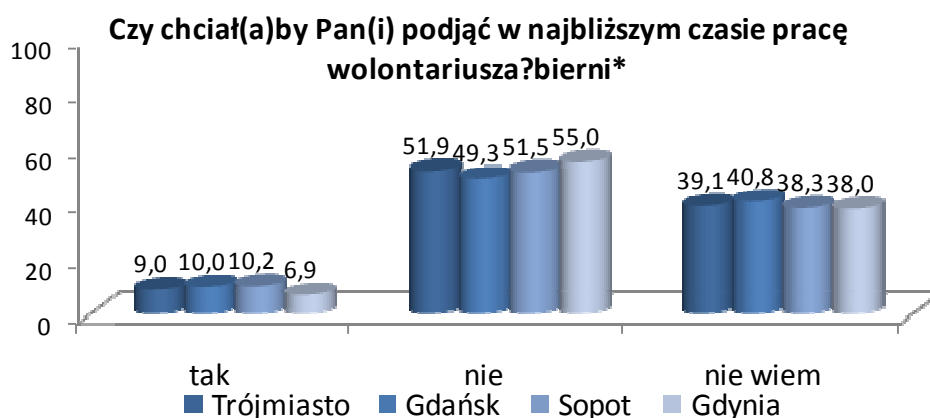
Tabela nr 6. Chęć podjęcia wolontariatu, a okres wycofania z wolontariatu.

			Czy chciał(a)by Pan(i) podjąć w najbliższym czasie pracę wolontariusza?			Ogółem
			tak	nie	nie wiem	
Od jak dawna nie jesteś wolontariuszem?	Krócej niż 1 rok	N	41	13	22	76
		%	53,9%	17,1%	28,9%	100,0%
	Od 1 roku do 2 lat	N	51	31	52	134
		%	38,1%	23,1%	38,8%	100,0%
	Od 2 lat do 5 lat	N	24	39	41	104
		%	23,1%	37,5%	39,4%	100,0%
	Od 5 lat do 10 lat	N	7	15	20	42
		%	16,7%	35,7%	47,6%	100,0%
	Powyżej 10 lat	N	3	9	13	25
		%	12,0%	36,0%	52,0%	100,0%
	Nie wiem	N	5	3	10	18
		%	27,8%	16,7%	55,6%	100,0%
Ogółem		N	131	110	158	399
		%	32,8%	27,6%	39,6%	100,0%

Źródło: analiza własna

Odwrotna sytuacja jest wśród osób, które są wycofane dłużej niż 2 lata. W przeważającym stopniu (76,7%) grupę osób, które chcą wrócić do wolontariatu stanowią osoby do 25 roku życia. Analizując grupę to pozostałe dwie kategorie możemy zweryfikować za pomocą pierwszego wykresu, który pokazuje, że 4,7% osób było i już nie chce być wolontariuszami oraz, że 4,3 % populacji w trakcie prowadzenia badania była już zaangażowana.

Wykres nr 15.



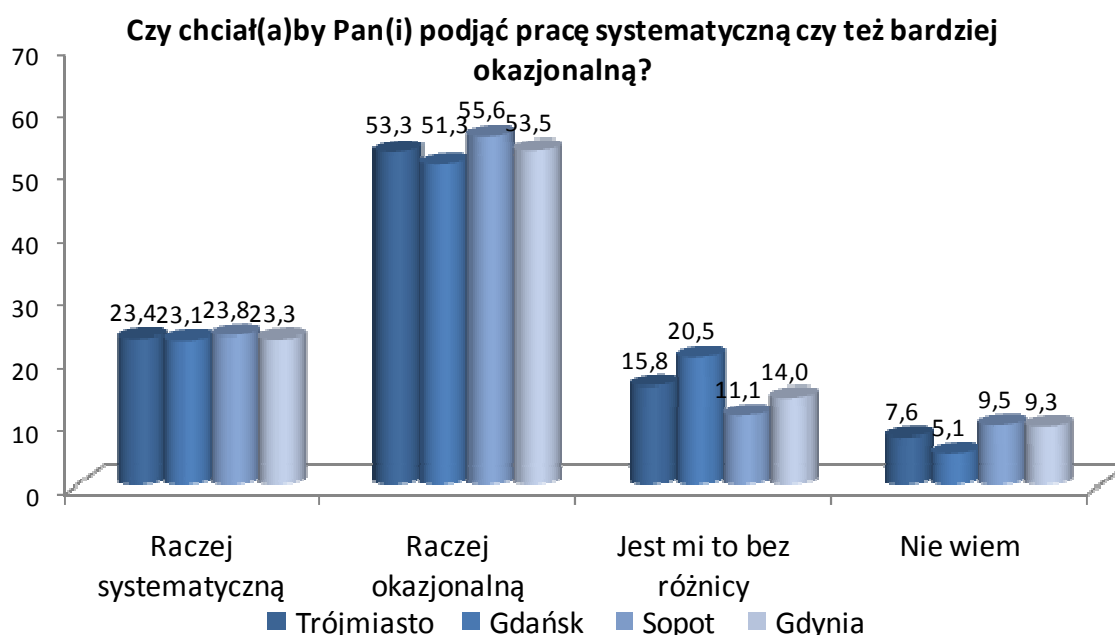
Źródło: analiza własna

* osoby biernie to te, które na pytanie *Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?* zaznaczyły odpowiedź „NIE”

Następnym kierunkiem analizy chęci będą te, które dotyczą przyszłych preferowanych form i rodzajów zaangażowania grupy osób, które deklarują w najbliższym czasie aktywność na zasadach wolontariatu.

Pierwsze pytanie określa formy wolontariatu związane z zaangażowaniem czasowym. Opinie wśród osób biernych i wycofanych utrzymują się na bardzo zbliżonym poziomie. Bierni są bardziej zdecydowani co do wyboru formy i tak samo jak u wycofanych większość z nich wolą by podjąć działania o charakterze raczej okazjonalnym.

Wykres nr 16.



Źródło: analiza własna

Może mieć to związek z powszechnym brakiem czasu, z przyczyn nienormowanych godzin pracy zawodowej, edukacją ustawiczną czy też spędzaniem czasu z rodziną, która według Gdańszczan jest jedną z głównych wartości wyznawanych w życiu. Wśród osób aktywnych więcej jest tych, którzy realizują działania systematycznie a nie okazjonalnie

Ważnym elementem dotyczącym obszaru chęci jest zbadanie, co osoby deklarujące chęć bycia wolontariuszami chcą robić. Do analizy tej części posłużyły pytania otwarte, na które odpowiedzi wpisują się w poniższe obszary:

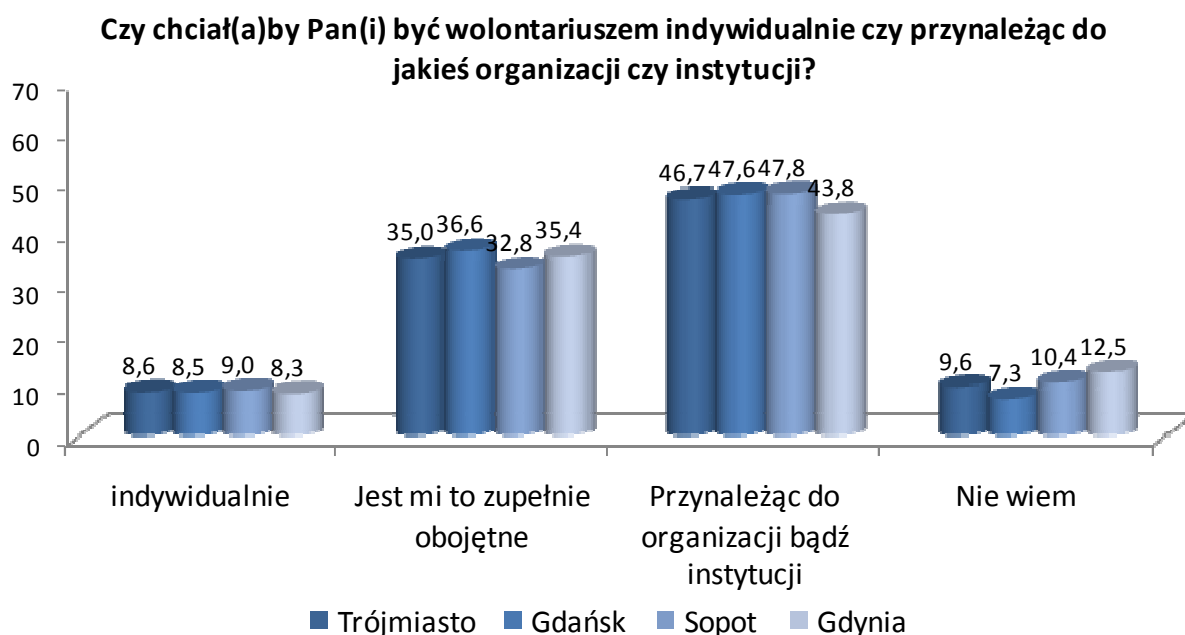
Tabela nr 7. Analiza chęci – pytania otwarte

	Formalnie	Nieformalnie	Obojętni
AKTYWNI	<p><u>Na rzecz organizacji :</u></p> <p>- warsztaty, szkolenia , administracja, pozyskiwanie środków, współorganizowanie akcji</p> <p><u>Na rzecz beneficjentów organizacji :</u></p> <p>-pomoc hospicyjna, sieroty, chorzy, wierni, samotni,</p>	<p>Zwierzętom, osoby starsze, organizacje instytucje, pomoc medyczna, zbiórki, akcje, kultura sztuka, młodzież, dzieci</p>	-
WYCOFANI	<p><u>Na rzecz organizacji :</u></p> <p>- organizacja imprez,</p> <p><u>Na rzecz beneficjentów organizacji :</u></p> <p>- chorym, dzieciom, pomoc hospicyjna, starszym, zwierzętom , pomoc w nauce, zbiórki, medyczny</p>	<p>Dzieciom, osobom starszym</p>	<p>Chorym, dzieciom , pomoc hospicyjna, szpital, organizacja imprez, organizacją,</p>
BIERNI	<p><u>Na rzecz organizacji :</u></p> <p>akcje, wiedza specjalistyczna (informatyka, grafika), organizacja imprez, szukanie sponsorów.</p> <p><u>Na rzecz beneficjentów organizacji :</u></p> <p>medyczny, pomoc imigrantom, ochrona środowiska, zwierzęta , pomoc indywidualna, narkomanom, alkoholikom, dzieciom, pomoc hospicyjna, samotnym, odawanie krwi, bezdomnym, pomoc w nauce, ubogim, osobą starszym, chorym</p>	<p>Zwierzętom , dzieciom, osoba starszym, organizacja imprez, szukanie sponsorów.</p>	<p>Sponsoring, zwierzętom , pomoc medyczna, pomoc indywidualna, organizacja zajęć sportowych , edukacyjnych, pomoc hospicyjna, praca specjalistyczna (informatyka), pomoc starszym,</p>

Źródło: badanie własne

Kolejnym obszarem chęci jest deklaracja dotycząca wolontariatu w instytucjach. 46,7 % osób chciało by być wolontariuszem przynależąc do jakiejś organizacji, a 35,0% jest to obojętne. Dlaczego więc poziom wolontariatu maleje? Może dlatego że organizacje nie starają się o wolontariuszy rozumianych jako współ realizatorów misji i celów, a traktują je raczej jak uzupełnienie luki w pracownikach etatowych.

Wykres nr 17.



Źródło: analiza własna

Potencjalni wolontariusze

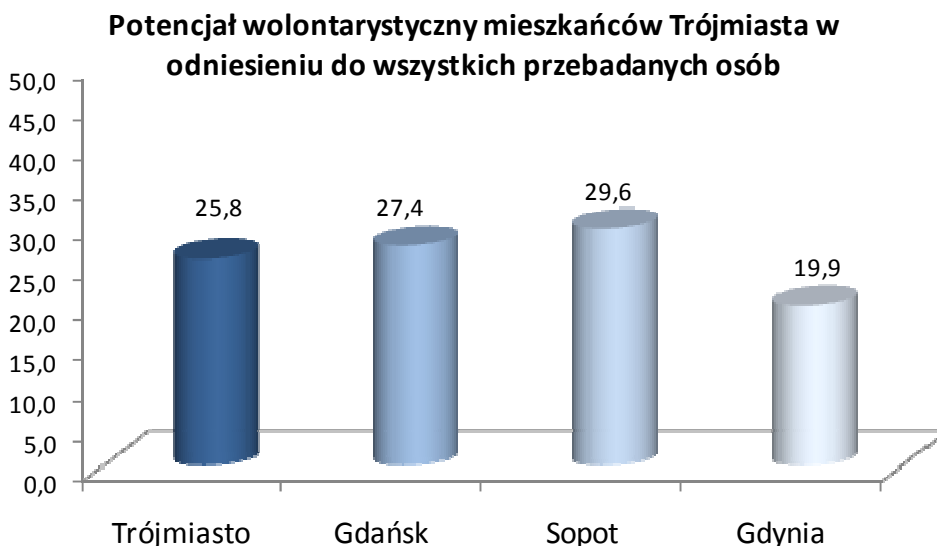
Jednym z głównych zadań prowadzonych w Trójmieście było określenie potencjału wolontarystycznego w Gdańsku, Sopocie i Gdyni na podstawie zsumowania procentów wśród określonych respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie czy chcą się zaangażować lub dalej angażować w wolontariat. Jaki jest zatem odsetek osób, które stanowią potencjał wolontarystyczny w Trójmieście? W skład potencjalnych wolontariuszy wchodzi:

- Osoby, które aktualnie są wolontariuszami
- Osoby, które nigdy nie były wolontariuszami ale zadeklarowały, że w najbliższym czasie planują się nimi stać
- Osoby, które aktualnie nie są wolontariuszami, ale byli nimi w przeszłości, które planują w najbliższym czasie stać się ponownie wolontariuszami

Z przeprowadzonych badań Trójmieście, wynika, że co czwarty mieszkaniec Trójmiasta biorący udział w badaniu (25,8%) może być, bądź już jest, potencjalnie

wolontariuszem. Jak widać z danych zawartych na poniższym wykresie najwyższy odsetek potencjalnych wolontariuszy posiada miasto Sopot (29,6%), zaś najniższy miasto Gdynia (19,9%). W przypadku miasta Gdańsk odsetek potencjalnych wolontariuszy ukształtował się na poziomie 27,4%.

Wykres nr 18.



Źródło: analiza własna

Dokonując szczegółowej charakterystyki potencjalnego respondenta należy powiedzieć, że:

- W 70,7% jest to kobieta,
- Jest to przede wszystkim osoba młoda do 19 roku życia (37,8%) bądź osoba, której wiek zawiera się w przedziale 20-25 lat (25,7%),
- Określająca swoją sytuację materialną jako dobrą (52,9%) bądź dostateczną (27,1%)
- Zatrudniona w pełnym wymiarze czasu (43,9%) bądź będąca niepracującym uczniem lub studentem (28,5%),
- Która nie osiąga żadnego dochodu (24%) bądź posiadająca dochód do 1000 zł (20,0%),
- Najczęściej charakteryzująca się ukończonym wykształceniem podstawowym (39,1%) bądź wykształceniem średnim (31,8%),
- Będąca stanu wolnego (58,8%) bądź będąca osobą zamężną/żoną (32,3%),

Nietrudno zauważyć, że wyżej wymieniona charakterystyka potencjalnych wolontariuszy wskazuje, iż przede wszystkim rekrutują się oni z uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych.

Czynniki hamujące zwiększanie potencjału wolontarystycznego.

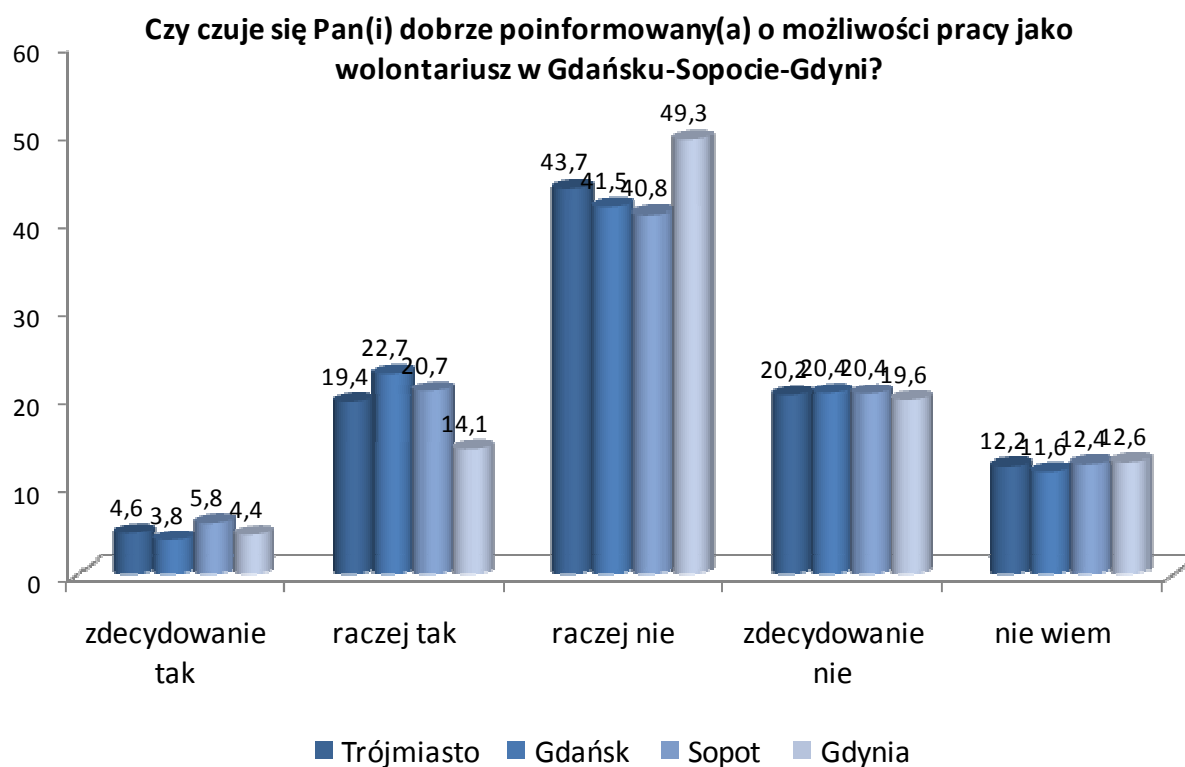
Analizując poprzednie podrozdziały zarówno w części teoretycznej i empirycznej możemy odnaleźć obszary, które w subiektywnej opinii badaczy mają wpływ na hamowanie rozwoju zjawiska wolontariatu w Trójmieście. Głównymi obszarami analizowanymi pod kątem barier w tym podrozdziale są czynniki wynikające z wiedzy, z norm prawnych, z dostępności do informacji oraz struktury działań wolontarystycznych w regionie. Jedną z głównych barier w angażowaniu się w wolontariat jest brak wiedzy na temat tego czym on jest. Subiektywne opinie badanych respondentów sprowadzają go kolokwialnie mówiąc do pomocy osobom potrzebującym, wykluczając równoznacznie jego szersze znaczenie. Poddając analizie krzyżowej zmienne mówiące o angażowaniu się w bezpłatne działania na rzecz środowiska, kościoła, miasta, osiedla, gminy do zmiennej mówiącej o tym czy kiedykolwiek byli wolontariuszami można zauważyć procentową przepaść między tym co uważane jest w opinii mieszkańców za wolontariat, a tym co według spełnianych kryteriów dobrowolności, bezpłatności można za niego uważać. Osoby, które nigdy nie były według subiektywnej opinii wolontariuszami, pracowały społecznie na takich samych zasadach, jakie zakłada działanie wolontarystyczne. Wolontariat według mieszkańców Trójmiasta jest odpowiedzią na potrzeby osób, którym żyje się gorzej niż im. Podczas analizy definicji wolontariatu zauważmy, że ludzie uważają go za altruistyczny przejaw dobroczynności. I tu pojawia się kolejna bariera hamująca rozwój wolontariatu, która dotyczy prospołeczności mieszkańców Gdańska. Skoro wolontariat w ich opinii jest działaniem altruistycznym, a ich możliwości zachowań prospołecznych mają w większości charakter pragmatyczny to odsetek ludzi chcących angażować się w wolontariat będzie na niskim poziomie.

Na bazie narzędzia badawczego postanowiono zdiagnozować dostępność informacji na temat angażowania się w wolontariat, co przekłada się na jakość i rodzaj wiedzy o wolontariacie. Z przeprowadzonych badań wynika, że respondenci raczej nie czują się dobrze poinformowani o możliwości podjęcia pracy wolontarystycznej (43,7%). Kolejne 20,2% respondentów wskazuje, że o takich możliwościach i formach działania na rzecz innych zdecydowanie nie wie. Jedynie co czwarty badany mieszkaniec Trójmiasta zadeklarował, że czuje się dobrze poinformowany o możliwości pracy jako wolontariusz (23,8%), zaś co dziesiąta badana osoba nie potrafiła w sposób jednoznaczny odpowiedzieć na tak zadane pytanie (12,2%). Trójmiejskie badania wskazują, że ocena poinformowania o możliwości pracy jako wolontariusz nie jest zróżnicowana ze względu na płeć oraz wiek respondenta.

Jak wskazują dane zawarte na poniższym wykresie ocena poinformowania o możliwości pracy jako wolontariusz kształtuje się na podobnym poziomie we wszystkich miastach Trójmiasta. Mieszkańcy Gdyni nieco częściej niż pozostali respondenci (49,2%) wskazali, że raczej nie czują się dobrze poinformowani w tym zakresie.

Niski poziom informacji w obszarze wolontariatu wynika z małej ilości kanałów komunikacyjnych. Nie ma w Trójmieście lokalnej, czytelnej strony internetowej poświęconej wolontariatowi, brak jest punktów dystrybuujących możliwe oferty i formy wolontariatu. W kluczowych instytucjach mających wpływ na rozpowszechnianie postaw obywatelskich w tym wolontariatu, informacje są oparte o subiektywną wiedzę koordynatorów, moderatorów.

Wykres nr 19.



Źródło: analiza własna

Kolejnym czynnikiem hamującym wolontariat są normy wynikające z ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Ustawa zakłada, że jedynie podmioty prawne mogą korzystać z usług wolontariuszy, co jest wynikiem możliwości podpisywania przez te podmioty formalnych porozumień. W większości podmioty prawne korzystające z działań wolontariuszy to organizacje pozarządowe, które na obecnym stadium rozwoju społeczeństwa obywatelskiego odnotowują z roku na rok spadek swojej liczebności. Przykładowo w Gdańsku w KRS-ie zarejestrowanych jest około 1200 organizacji pozarządowych, z czego na stronie miasta Gdańska dostępne są informacje o 545, z których

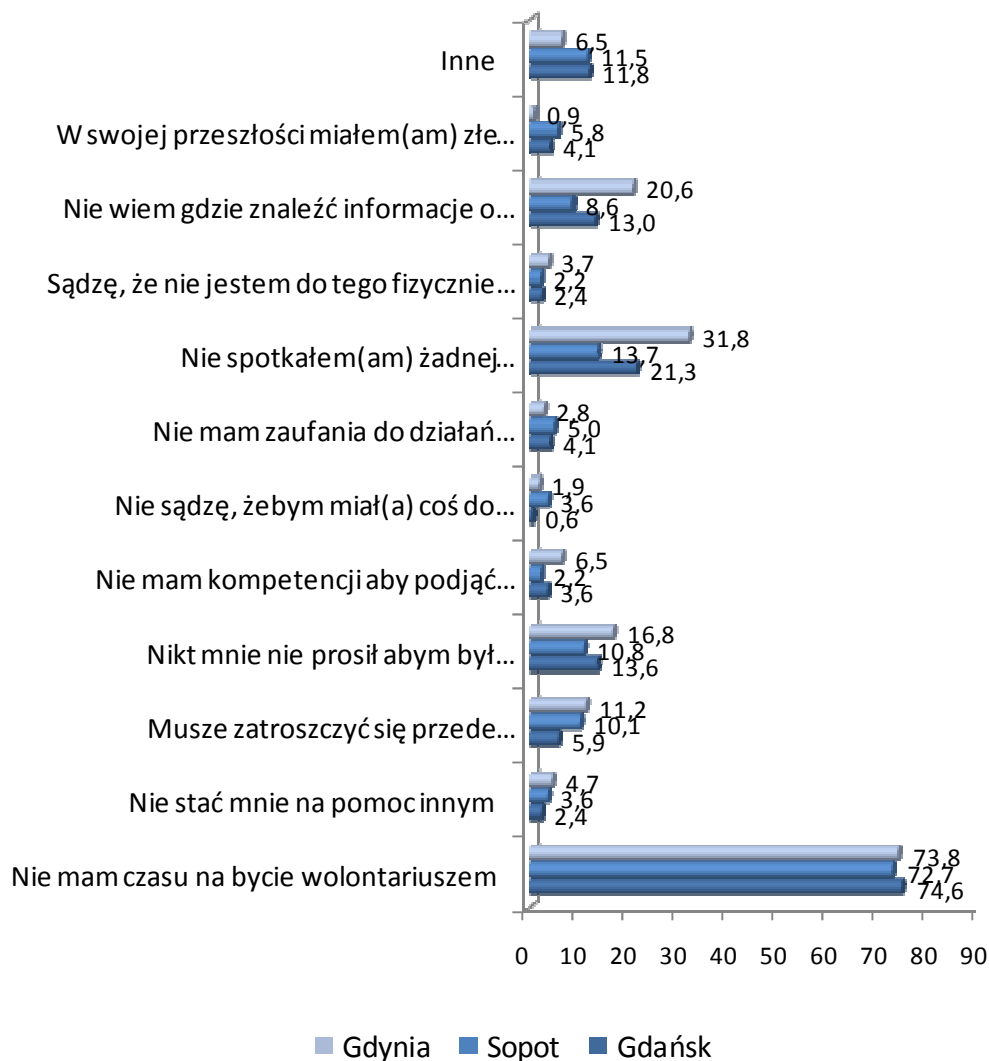
tylko około 100 zgodnie z raportem Wydziału Spraw Społecznych aktywnie uczestniczy w kreowaniu polityki społecznej w mieście. Nasuwa się wniosek skoro liczba organizacji aktywnie działających w Gdańsku jest tak niska to czy wolontariat powinien się ograniczać tylko do takiej formy jak zakłada ustawa. Kolejną grupą odbiorców aktywności wolontarystycznych są organy samorządowe, które mimo to nie prowadzą żadnych programów wdrażających wolontariat takich jak – wolontariat w Miejskich Ośrodkach Społecznych, choć potencjał wolontarystyczny mieszkańców Trójmiasta skupia się głównie w obszarze działań tej instytucji.

Następnym obszarem ukazującym bariery w zwiększeniu liczby osób chcących angażować się w wolontariat jest związana z podmiotami organizującymi wolontariat. W Gdańsku od 12 lat działa Stowarzyszenie Regionalne Centrum Wolontariatu, którego misją jest promowanie postaw prospołecznych na zasadach wolontariatu. Organizacja ma zcentralizowaną strukturę działania na terenie całego Trójmiasta. W obecnym momencie zanikania więzi międzyludzkich jakakolwiek aktywność na rzecz innych jest jedynie widoczna w środowiskach lokalnych takich jak wspólnota mieszkaniowa, bliskie sąsiedztwo. Odpowiedzialność mieszkańców za miasto, dzielnicę jest znikoma. Wyznacznikiem odpowiedzialności społecznej w kontekście miejsca, a co za tym idzie ludzi znajdujących się w kręgu ich zainteresowania jest podwórko, blok, dom oraz najbliższe sąsiedztwo. Wyraźnie widać, że animowanie aktywności wolontarystycznej oparte o całe miasto i urzędowy podział dzielnic jest bezpodstawne i nie przynosi oczekiwanych rezultatów.

W celu pogłębienia analizy widocznych przez badaczy barier postanowiono zadać trzem grupom respondentów- zrezygnowanym, wycofanym oraz biernym, pytanie, dlaczego nie angażują się w wolontariat. Dominującą odpowiedzią był deklarowany brak czasu, który jest też wskazywany jako główny minus działań wolontarystycznych. Opinia o konieczności dużych nakładów czasu na bycie wolontariuszem wynika z braku wiedzy ogólnej na temat wolontariatu, który może przyjmować dla przykładu akcyjną krótkotrwałą formę zaangażowania. Wolontariat jest traktowany jako coś dodatkowego, na co ciężko wygospodarować czas, a przecież może być realizowany spontanicznie, bądź być traktowany jako forma spędzania czasu do własnej dyspozycji.

Wykres nr 20.

Dlaczego nie jest Pan(i) już wolontariuszem? - OPINIE OSÓB WYCOFANYCH*



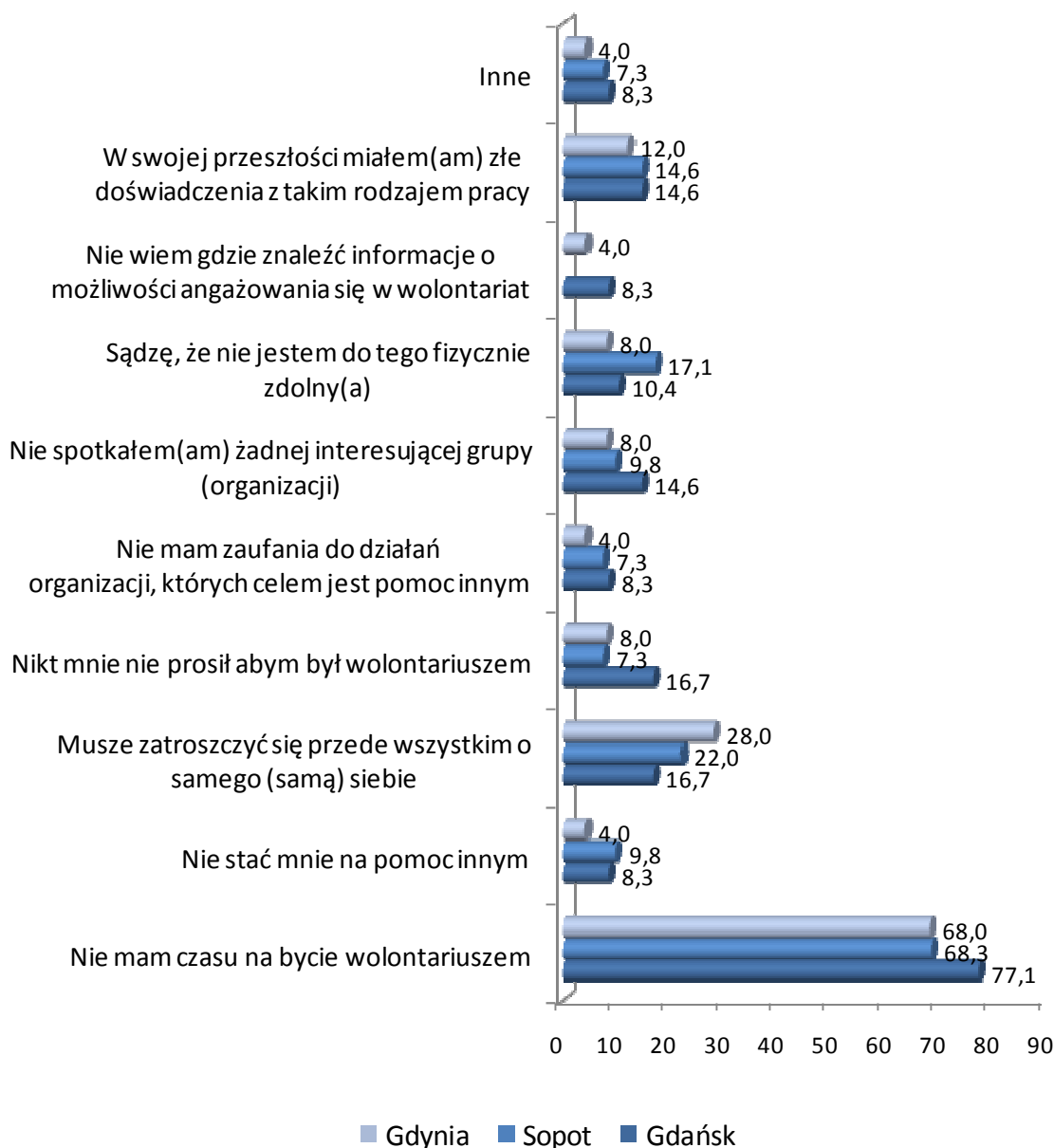
Źródło: analiza własna

* osoby wycofane to te, które na pytanie *Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?* zaznaczyły odpowiedź „KIEDYŚ BYŁEM (AM) WOLONTARIUSZEM, OBECNIE NIE JESTEM ALE NIE WYKLUCZAM STAĆ SIĘ NIM PONOWNIE”

Wśród osób zrezygnowanych poza brakiem czasu zaznaczone odpowiedzi wskazują, że przyczyną odejścia od wolontariatu są złe doświadczenia, brak dostępu do oferty, ograniczenia fizyczne, brak interesującej oferty. Osoby zrezygnowane wskazywały na to, że nikt ich nie prosił aby stać się wolontariuszem.

Wykres nr 21.

Dlaczego nie jest Pan(i) już wolontariuszem? - OPINIE OSÓB ZREZYGNOWANYCH*



Źródło: analiza własna

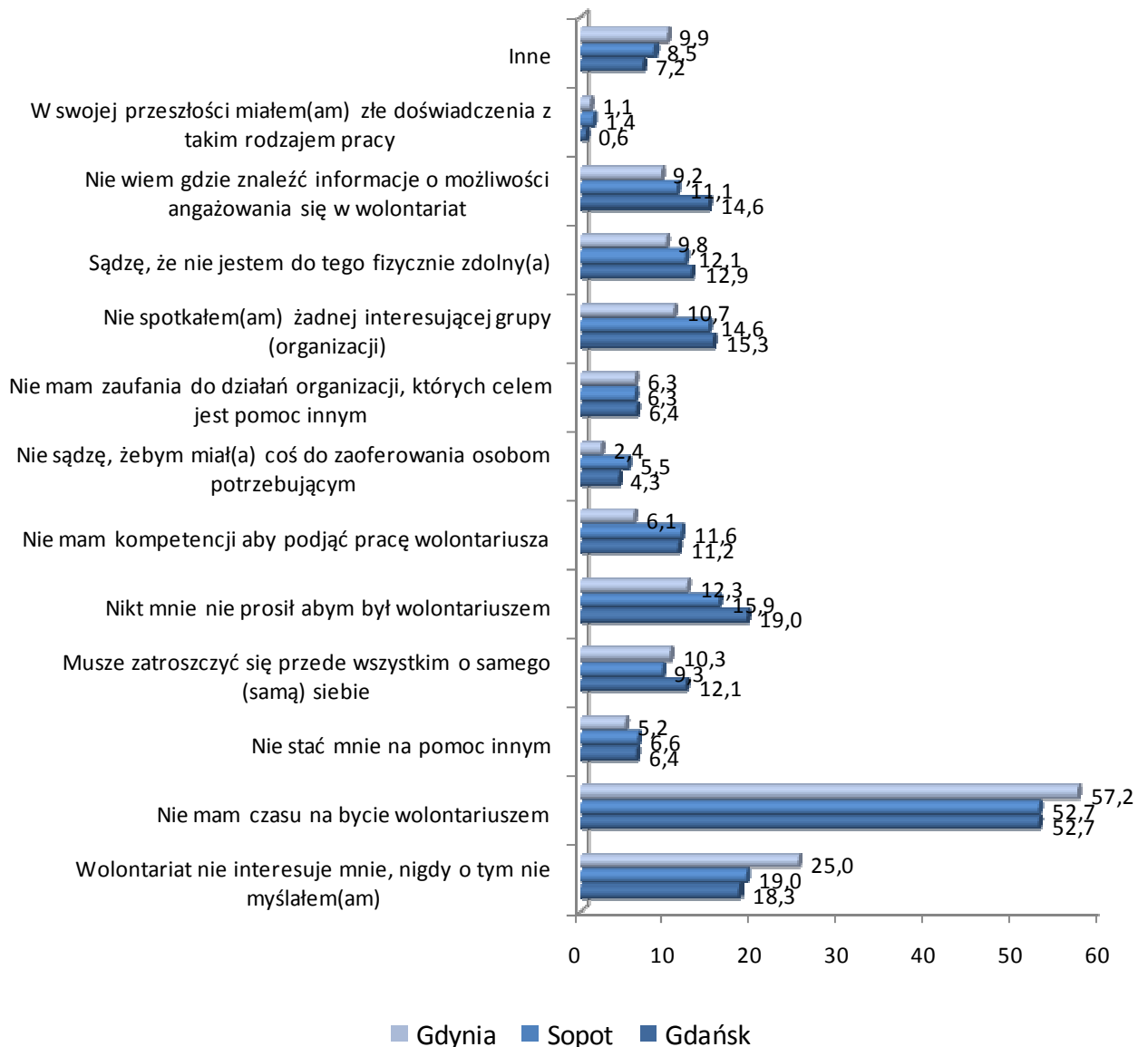
* osoby zrezygnowane to te, które na pytanie *Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?* zaznaczyły odpowiedź „TAK, ALE MAM TEN ETAP JUŻ DAWNO ZA SOBĄ I NIE CHCĘ JUŻ BYĆ WOLONTARIUSZEM”

Bierni wskazują podobne przyczyny jak zrezygnowani, ale dodatkowo pojawia się stwierdzenie o braku kompetencji do realizowania takich działań. Osoby wycofane oprócz braku czasu wskazują brak ciekawych organizacji, w których można być wolontariuszem oraz

ograniczony dostęp do informacji. Bierni wskazują podobne przyczyny jak zrezygnowani, ale dodatkowo pojawia się stwierdzenie o braku kompetencji do realizowania takich działań.

Wykres nr 22.

Dlaczego nie angażował(a) się Pan(i) dotychczas w wolontariat? - OPINIE OSÓB BIERNYCH*

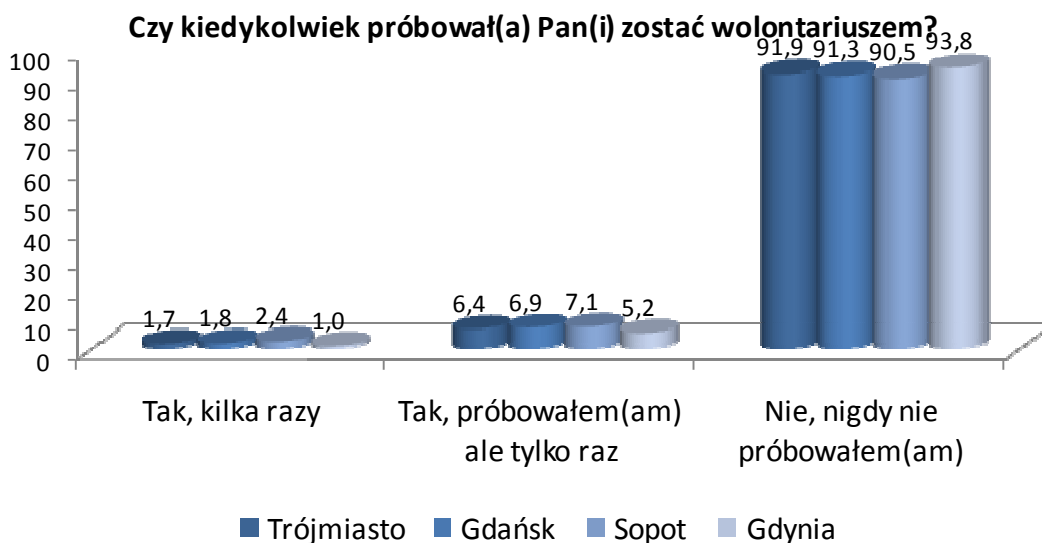


Źródło: analiza własna

* osoby bierne to te, które na pytanie *Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?* zaznaczyły odpowiedź „NIE”

Ostatnia forma diagnozy barier w rozwoju wolontariatu opiera się na opiniach osób biernych, które próbowały zostać wolontariuszami ale ostatecznie nie zdecydowały się na taki rodzaj działań.

Wykres nr 23.

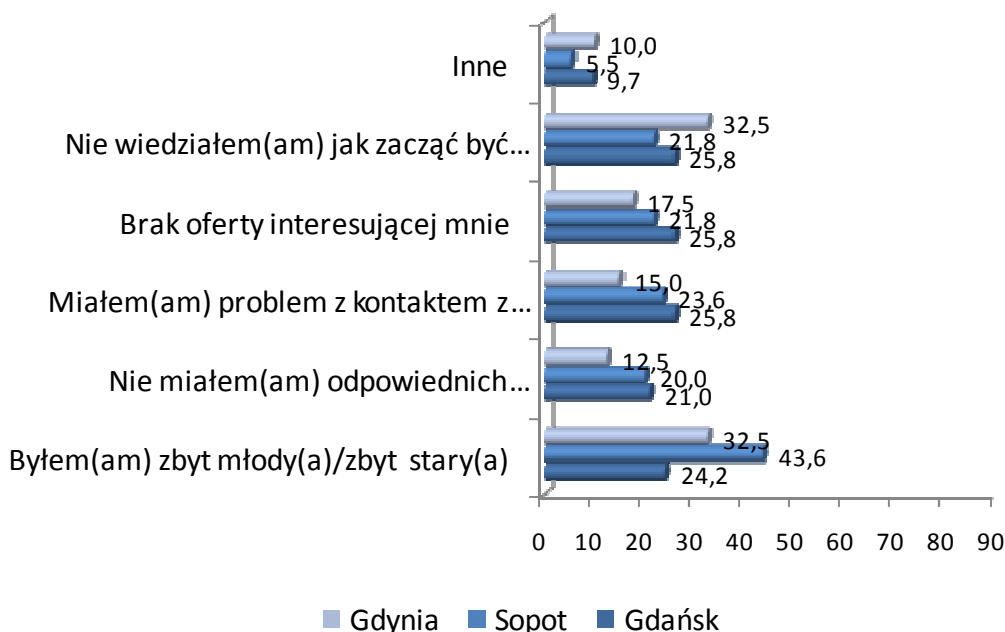


Źródło: analiza własna

Głównymi barierami, na które natrafili były problemy z kontaktem z osobami odpowiedzialnymi za wolontariat, brak interesującej oferty, oraz brak wiedzy na temat sposobu zostania wolontariuszem.

Wykres nr 24.

Na jakie trudności napotkał(a) Pan(i) chcąc zostać wolontariuszem?- OPINIE OSÓB BIERNYCH*



Źródło: analiza własna

* osoby bierne to te, które na pytanie *Czy kiedykolwiek w swoim życiu był(a) Pan(i) wolontariuszem?* zaznaczyły odpowiedź „NIE”

Większość wymienionych barier wśród tych trzech grup wskazuje na słaby poziom informacji na temat możliwości związanych z wolontariatem oraz złą komunikację w tym obszarze. Wyżej wymienione bariery potwierdzają obszary opisane w tym podrozdziale.

Wnioski dotyczące rozwoju potencjału wolontarystycznego w Trójmieście.

Głównym powodem podejmowanych w pracy czynności badawczych jest doprecyzowanie praktycznej wiedzy nabytej podczas pracy badaczy w Regionalnym Centrum Wolontariatu w Gdańsku poprzez sprawdzenie postawionych hipotez, które mają udowodnić prawdziwość hipotezy głównej to znaczy odpowiedzieć na pytanie czy potencjał wolontarystyczny w Trójmieście jest niski. W tym celu postawione zostały szczegółowe pytania, których potwierdzenie lub zaprzeczenie udowodni lub nie hipotezę główną.

Pierwszym stwierdzeniem poddanym weryfikacji jest pytanie czy możliwości mieszkańców Trójmiasta, do angażowania się w aktywność na zasadach wolontariatu, są ograniczone? Badanie potwierdziło i sprecyzowało ilościowo nasze przypuszczenia związane z tym, że świadomość mieszkańców Trójmiasta na temat wolontariatu pokazuje ich kierunkowe podejście do tego zjawiska. Wyraża się to w trzech pozycjach. Po pierwsze wolontariat w większości kojarzony jest z pomocą dla potrzebujących. Po drugie do wolontariatu częściej włączają się kobiety niż mężczyźni, co jest konsekwencją pierwszego stwierdzenia. Pomoc społeczna jest kulturowo przypisana do roli kobiety w społeczeństwie. Tak więc opiekuńczy, troskliwy charakter wolontariatu jest odpowiedni dla kobiet, a nie dla rycerskich mężczyzn. Po trzecie większość ludzi angażujących się w wolontariat robi to do 25 roku życia, dlatego możemy stwierdzić, że potencjał jest oparty głównie o tę kategorię wiekową. Tym samym potwierdzona została stwierdzenie mówiące, że większość mieszkańców Trójmiasta definiuje wolontariat bardzo wąsko. Profilowa wiedza mieszkańców na temat wolontariatu nie wyczerpuje możliwości związanych z jego realizacją.

Kolejnym po wiedzy kryterium przyjętym jako wyznacznik możliwości jest prospołeczność mieszkańców Trójmiasta. Na etapie przygotowywania badania założono, że większość z nich ma pozytywny stosunek do drugiego człowieka, co zostało zweryfikowane negatywnie. W rzeczywistości większość mieszkańców Trójmiasta, bo aż 58,4% ma obojętny stosunek do drugiego człowieka, a pozytywnie nastawionych jest tylko 36,4%. Wolontariat, postrzegany jako bezinteresowna pomoc innym, w społeczności, w której dominującą postawą ukierunkowaną na innych ludzi jest obojętność, ma ograniczone możliwości rozwoju.

Osoby zamieszkujące Trójmiasto po za ograniczoną wiedzą na temat tego, czym jest wolontariat jednocześnie deklarują niski poziom poinformowania o możliwościach podjęcia aktywności wolontarystycznej. Doświadczenie z wolontariatem w podziale na kategorie wycofanych zrezygnowanych i aktywnych pokazuje, że ci ostatni, którzy w czasie realizacji

badania byli wolontariuszami mają wyraźnie zaznaczone podejście pragmatyczne do realizowanej oferty.

Nie jesteśmy w stanie zweryfikować, jaki był początkowy motyw podejmowanej aktywności jednak weryfikując ogólną opinię o wolontariacie możemy wnioskować, że altruistyczny. Jednak wolontariat w trakcie realizacji ukazuje swoje pragmatyczne walory. Powinno to być dodatkowym plusem, gdyż przy realizacji prospołecznych zadań otrzymujemy w zamian własną satysfakcję, nowe kontakty, czy nowe doświadczenia. Te przykładowe plusy stały się narzędziem dla organizacji rekrutujących wolontariuszy. I tu pojawia się kolejna niespójność, mówimy ludziom biernym, którzy są potencjalnymi kandydatami na wolontariuszy, że z wolontariatu można więcej wziąć niż się daje, a ludzie deklarujący chęć zaangażowania chcą głównie dawać. Wymienione wyżej plusy są oparte głównie o kategorię wiekową do 25 lat, która z racji wieku poszukuje możliwości realizacji własnej osoby, tak formułowane korzyści płynące z wolontariatu mogą być nieadekwatne do oczekiwań starszych grup mieszkańców.

Następnym obszarem jest gotowość do podjęcia działań wolontarystycznych przez mieszkańców Trójmiasta. Założono, że ponad połowa z nich nie chce angażować się w działania wolontarystyczne i w trakcie analizy wyników zostało to potwierdzone. Chęć taką wyraża jedynie 25,8 % Mieszkańców Trójmiasta. Stanowią oni jednak niewykorzystany potencjał wolontarystyczny, który w stosunku do 4,3% obecnie aktywnych wolontariuszy, może dawać nadzieję na wzrost zaangażowania w obszarze wolontariatu w najbliższym czasie, pod warunkiem, że do osób tych dotrze odpowiednia, dostosowana do ich potrzeb oferta takich działań. Zakładamy, że potencjał ten może być wyższy, jeżeli tylko w świadomości choćby części mieszkańców uda zakrzewić się szersze spojrzenie na zjawisko wolontariatu. W części pracy mówiącej o barierach wskazuje się na przepaść procentową między deklaracją bycia wolontariuszem, a deklaracją działań na zasadach wolontariatu. Gdyby zostało zadane pytanie czy w najbliższym czasie chciałbyś zaangażować się w bezpłatne działania na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla albo miasta bądź społecznie na rzecz potrzebujących, odsetek potencjalnych wolontariuszy był by znacznie wyższy.

Jednoznacznie możemy stwierdzić, że potencjał wolontarystyczny mieszkańców Trójmiasta w oparciu o ich możliwości wynikające z wiedzy i deklarowana gotowość podjęcia wolontariatu jest niski. Ograniczenia wolontariatu jako zjawiska w świadomości mieszkańców Trójmiasta ukazują zaniedbany obszar edukacji obywatelskiej nakierowanej na zdefiniowane formy aktywności prospołecznych w tym wolontariatu. Przez 20 lat tworzenia demokracji w naszym kraju główny energia przemian skoncentrowała się na zmianach w obszarze gospodarczym. Praca nad świadomością obywatelską została skierowana na boczny tor, i była realizowana w dużej mierze akcyjnie w ramach potrzeb chwili. To, czego jesteśmy dzisiaj świadkami, czyli spadku ilości organizacji pozarządowych, wynikającemu z braku

nowych instytucji oraz szybkim zamykaniu się nowo powstałych, hamuje rozwój wolontariatu, który zgodnie zinstytucjonalizowaną wersją powinien w dużej mierze na nich bazować. Większość respondentów chce być wolontariuszem przynależąc do jakiejś organizacji, jednocześnie nie widzą żadnej atrakcyjnej w swoim otoczeniu. Odświeżenie misyjności i idei przyświecającej ruchom społecznym, jakimi z założenia powinny być fundacje, stowarzyszenia jest jedynym z wyjść zwiększających efektywność działań w obszarze wolontariatu, a co za tym idzie wzbogacający kierunkową ofertę dla wolontariuszy.

Projekty dotyczące wolontariatu w obecnym momencie są wspierane finansowo przez większość funduszy grantowych, wymieniane jako priorytetowe w długofalowych strategiach wyznaczających kierunki polityki społecznej. Trzeba jednak pamiętać, że przeniesienie z krajów europejskich pomysłu, że wolontariat jest doskonałym sposobem na kreowanie społeczeństwa obywatelskiego musi być poprzedzone zmianą zakorzenionej wśród mieszkańców świadomości na jego temat. Często napotkać można opinie, że wolontariat uznawany jako pomoc społeczna jest stereotypowym myśleniem. Trzeba zwrócić uwagę, że wniosek ten jest bezpodstawny. Można jedynie stwierdzić, że najbardziej rozwiniętą formą wolontariatu jest ten o charakterze pomocowym. Jest to związane z małą ilością alternatywnych form wolontariatu oraz wizerunkiem medialnym opartym o jego altruistyczny wymiar.

W rzeczywistości brak jest myślenia o wolontariacie jako postawie obywatelskiej, spontanicznej, niesformalizowanej realizowanej z różną intensywnością na przełomie całego życia. Jednostki wychowujące młodzież utrwalają od najmłodszych lat profilowy punkt widzenia na temat wolontariatu, a co gorsza wymuszają pośrednio zachowania w jego obszarze dając coś w zamian. Dużą rolę w kształtowaniu społeczeństwa ma wyznawany system wartości. Od pewnego czasu przeważającym systemem wartości są te wyznawane przez liberałów wprowadzające nowe grupy społeczne, nowy porządek gospodarczy, polityczny, religijny i parareligijny. Wszyscy mają duże możliwości działania i propagowania swojego systemu i swojej hierarchii wartości. Taki stan rzeczy może mieć swoje różne konsekwencje: po pierwsze może doprowadzić do dalszej pluralizacji systemów wartości, po drugie może doprowadzić do dalszego różnicowania się systemu aksjologicznego. Obydwie drogi w konsekwencji mogą doprowadzić do tego, iż za zachodzącymi zmianami może nie nadążyć kształtowanie się odpowiednich postaw i świadomości społecznej. W badanej grupie główną wartością była rodzina, co tłumaczy przewagę obojętności w stosunku do drugiego człowieka. Badania na temat zaufania społecznego pokazują dużą wzajemną nieufność Polaków i dużą ufność tylko w stosunku do najbliższej rodziny czy znajomych, co w kontekście wolontariatu rozumianego jako działanie wykraczające poza więzi rodzinno-przyjacielskie może zmniejszać liczbę potencjalnych wolontariuszy.

Podsumowując dojść można do wniosku, że w obecnym momencie wolontariat jest zjawiskiem słabo zaadaptowanym przez społeczność Trójmiasta. Wyrazem tego jest niska

wiedza na temat wolontariatu wśród mieszkańców, liderów społecznych, podmiotów mogących współpracować z wolontariuszami. Stan ten w naszej opinii wynika z chaosu definicyjnego wokół wolontariatu. W literaturze napotykać można jedynie subiektywne określenia dotyczące opisywanego zjawiska formułowane na potrzeby profilowych dziedzin, w których może się wyrażać. Brak jest zgody społecznej na to by wszystkie zachowania mające miano dobrowolnych i bezpłatnych nazywać działaniami wolontarystycznymi. Rozproszenie stanowisk powoduje, w dużej mierze, zawężanie jego możliwości. Zapotrzebowanie na oczekiwane zachowania społeczne w obszarze wolontariatu przerasta możliwości wynikające z wiedzy, doświadczeń własnych mieszkańców. Jesteśmy obecnie w sytuacji, kiedy wolontariat w opinii osób i instytucji kreujących system społeczny Polski jest wszystkim, a w świadomości mieszkańców jednym profilowym obszarem.

Zakończenie

Niniejsza publikacja, na temat potencjału wolontarystycznego w Trójmieście, ma charakter praktyczny służący, organizacjom instytucjom do wdrażania programów wolontarystycznych. Jej zadaniem jest też wskazanie kierunków myślenia o wolontariacie w kontekście długofalowych przemian społecznych w naszym kraju, regionie, mieście. Wykorzystanie analizy opartej o metodę ilościową zwiększyło reprezentatywność wyników dla populacji Trójmiasta. Analiza ta nie jest pełnowartościowa, gdyż nie diagnozuje wszystkich obszarów dotyczących wolontariatu. Jest ona weryfikacją stosunku mieszkańców do zjawiska. W celu wyciągnięcia pełniejszych wniosków określających potencjał wolontarystyczny należy dodatkowo podać badaniu wszystkie instytucje organizacje mogące korzystać z wolontariuszy lub mogące organizować wolontariat. Istotnym punktem pomocnym w interpretacji wyników badań może stać się analiza strategii rozwoju regionu w obszarze społecznym. Publikacja ukazuje jak postrzegany jest wolontariat według opinii mieszkańców oraz ich gotowość podjęcia działań w tym obszarze. Patrząc z perspektywy czasu, gdyby badanie miało być powtarzane, narzędzie badawcze powinno ulec modyfikacji. Zabrakło w nim takich obszarów jak pogłębienie motywów podejmowania wolontariatu, weryfikacji opinii na temat wolontariatu w kontekście jego pozytywnego bądź negatywnego wizerunku. Analiza byłaby bogatsza, gdyby dodatkowo przeprowadzono badanie jakościowe w grupach podobnych do tych, wyłonionych w pytaniu czy kiedykolwiek byłeś wolontariuszem. W opinii badaczy jak i praktyków w organizowaniu działań wolontarystycznych w Trójmieście, przeprowadzone badanie w dużym procencie przyniosło oczekiwany rezultat. Dużym problemem w części teoretycznej jak i analitycznej okazała się mała ilość dostępnej literatury o wolontariacie. Jest to obszar zaniedbany naukowo. Praca w dużej mierze opiera się o doświadczenia własne realizatorów badań, wynikające z kreowania strategii rozwoju organizacji działającej od 12 lat, w Trójmieście, na rzecz promowania idei wolontariatu. Rekomendacje autorów, co do zwiększenia potencjału wolontarystycznego w Trójmieście podzielić można na trzy kategorie. Pierwsza dotyczy zwiększenia nacisku na jakościowo poprawną edukację obywatelską. Jest to kluczowe w osiągnięciu w dalszej perspektywie oczekiwanych rezultatów aktywności obywatelskiej. Kolejny dotyczy zdecentralizowania struktury organizującej wolontariat. Jest to konieczne w związku z niską odpowiedzialnością społeczną mieszkańców za miasto i dzielnicę. Znajduje to też swoje uzasadnienie w budowaniu trwałych grup obywatelskich, mających wpływ na jakość życia osób znajdujących się w kręgu zainteresowania, takich jak wspólnoty sąsiedzkie, komitety inicjatyw lokalnych. Ostatnim, a zarazem najważniejszym z punktu widzenia przyszłych

działań w obszarze wolontariatu, jest poddanie publicznej dyskusji wyłonionego podczas analizy problemu, jakim jest rozpiętość między działaniami wolontarystycznymi a dobrowolnymi, bezpłatnymi działaniami na rzecz środowiska lokalnego, które zgodnie z uznaną przez sieć centrów wolontariatu definicją wchodzi w jej zakres. Badanie to jest jednym z kroków, które należy wykonać by rozwijać wolontariat, lub po prostu aktywność społeczną mieszkańców.

Patroni medialni projektu:

Twoja DZIENNIK **Gazeta**

*Radio
Gdańsk*

TVCity

Projekt "Badanie potencjału wolontarystycznego w Trójmieście"

Miał na celu zwiększenie możliwości prognozowania działań społecznych w oparciu o zdiagnozowanie zasobów ludzkich gotowych do podjęcia wolontariatu

Patronat i wsparcie



BIURO PROJEKTU:

**Regionalne Centrum Wolontariatu
w Gdańsku**

ul.Ks. J. Zator Przytockiego 4

80-245 Gdańsk

tel. 058 341-61-77

<http://www.wolontariat.org.pl/gdansk>

email: gdansk@wolontariat.org.pl

**Projekt "Badanie potencjału wolontarystycznego w Trójmieście" realizowany
w ramach Programu Operacyjnego
Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego**